REKLAMA

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA
OSIEDLE NA SKARPIE
NOTARIALNA GWARANCJA STAŁEJ CENY!
WALCZ Z INFLACJĄ!
ZAREZERWUJ MIESZKANIE W HARMONOGRAMIE 30/70%
tel. (89) 721 10 10
www.makdom.pl

nr 9 (347) 2023 ISSN 1734-7076
NOWE
Życie Olsztyna
NAKŁAD 20 000
03.05 – 17.05.2023
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

REKLAMA
KORKUĆ
CZĘŚCI UŻYWANE
KASACJA POJAZDÓW
DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

Wystawa kopernikowska

Czytaj str. 3

REKLAMA
DANY
Rok założenia 1990
•BRAMY
•SZLABANY
•OGRODZENIA
•AUTOMATYKA
Olsztyn ul. Kołobrzeska 50
tel. 89 534 41 00, handel@danysc.pl
www.danysc.pl, www.sklep.danysc.pl

AURIS
Aparaty Słuchowe
BEZPŁATNE TESTOWANIE APARATÓW SŁUCHOWYCH
Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 1
(róg Piłsudskiego i Wyszyńskiego) w godz. 8-16
Rejestracja pod numerem telefonu: 89 533 50 80

LOOMBARD.pl
SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA

REKLAMA
Węglo-Drew
FIRMA RODZINNA OD 1990 r.
SKŁAD OPAŁU i TARTAK OFERUJE
■ Orzech luzem 1700 zł ■ Orzech pakowany 1900 zł
■ Kostka 1760 zł ■ Ekogroszek luzem 1700 zł ■ Ekogroszek pakowany 1900 zł
■ Koks 2950 zł ■ Pellet 1500 zł
■ Tarcicę budowlaną ■ Tarcicę suchą ■ Transport
■ Tarcica Konstrukcyjna C24 Skandynawska ■ Termoizolacje STEICO
Olsztyn, ul. Lubelska 29, tel. 660 410 269 lub 89 534 58 05
Czynne pn-pt 7:00-16:00, sb. 7:00-12:00, www.weglodrew.pl
Ceny obejmują 1 tonę produktu.

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Wpływają pierwsze wnioski w konkursie na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpłynęły pierwsze wnioski w konkursie dla płatników składek na projekty w zakresie poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Na ten cel ZUS przeznaczył łącznie 100 mln zł.

Płatnicy składek mogą uzyskać dofinansowanie projektów, które poprawią bezpieczeństwo pracy oraz zmniejszą negatywne oddziaływanie szkodliwych czynników w miejscu pracy. – Na ten cel ZUS przeznaczył łącznie 100 mln zł. Wnioski można składać od 17 kwietnia do 18 maja 2023 roku. W ramach konkursu każdy płatnik składek może uzyskać dofinansowanie nawet do 80 proc. wartości projektu, ale nie więcej niż 300 tys. zł – mówi profesor Uścińska.

Jak dodaje, ZUS wybierze projekty, które: poprawią bezpieczeństwo pracy, zmniejszą zagrożenie wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi, zredukują niekorzystne oddziaływanie szkodliwych czynników w pracy.

Projekty dotyczyć mogą m.in. zakupu maszyn, urządzeń i sprzętu chroniącego przed hałasem i drganiami mechanicznymi, promieniowaniem elektromagnetycznym, urządzeń służących poprawie bezpieczeństwa pracy na wysokości.

– Wnioskodawca nie może: zalegać z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, zalegać z opłacaniem podatków, być w stanie upadłości, pod zarządem komisarycznym, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzycielem – wyjaśnia Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS-u w województwie warmińsko-mazurskim.

Wniosek o dofinansowanie wraz z dokumentacją należy złożyć wyłącznie w formie elektronicznej, za pośrednictwem strony www.prewencja.zus.pl. Szczegółowe warunki konkursu i dokumenty do pobrania są dostępne pod adresem www.zus.pl/prewencja oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ZUS. Pytania dotyczące konkursu można kierować drogą elektroniczną na e-mail: konkurs@zus.pl. Płatnik składek może otrzymać dofinansowanie nie częściej niż raz na 3 lata.

ZUS Olsztyn

REKLAMA

Konstytucja polskiej wolności

W środę w całym regionie obchodziliśmy 232. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wojewódzkie obchody Święta Narodowego 3 Maja odbyły się w Olsztynie. – To jeden z wielu wymiarów polskiego patriotyzmu. Nie da się bowiem zrozumieć naszej historii bez tej duchowej spuścizny, będącej podstawą naszej narodowej tożsamości i naszego azymutu wolności w tych burzliwych czasach – podkreślał marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin.

Uroczystości rozpoczęły się w bazylice konkatedralnej p.w. św. Jakuba mszą świętą w intencji Ojczyzny. Po mszy uczestnicy uroczystości przeszli ulicami Olsztyna pochodem prowadzonym przez orkiestrę wojskową i kompanie honorowe wojska, policji, straży pożarnej, straży granicznej, służby więziennej i administracji skarbowej na Plac Konsulatu Polskiego. Tutaj na maszt wciągnięto biało-czerwoną flagę oraz odegrano i odśpiewano Mazurka Dąbrowskiego.

Przy kolumnie Orła Białego z okolicznościowymi przemówieniami wystąpili: wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin i prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

Konstytucja 3 Maja, zawierająca program ratowania kraju na dziejowym zakręcie oraz wizje budowy światłego państwa i społeczeństwa, stała się pierwszą pisaną konstytucją w Europie, a w skali światowej wyprzedził nas jedynie tworzący wówczas swoje demokratyczne struktury i wartości naród amerykański.

– Polska niespodziewanie i znacząco kroczy ku wolności – marszałek Gustaw Marek Brzezin przypomniał słowa ówczesnego listu pierwszego prezydenta USA Jerzego Waszyngtona. I dodał: – Zaiste potwierdziliśmy wówczas polskie umiłowanie wolności i przynależność do rodziny państw, gdzie prawo ma chronić obywatela przed absolutyzmem – podjęte rozwiązania wyraźnie kontrastowały z Rosją, Prusami czy Austrią.

Nasza konstytucja w jednym akcie zbierała wszystkie podstawowe prawa i obowiązki obywateli, ustanawiając nowoczesne i stabilne jak na ówczesne czasy podstawy państwa. Stała się fundamentem polskiego społeczeństwa obywatelskiego.

Fot. Szymon Tarasewicz

Chłopów brała pod opiekę prawa, a mieszczanom nadawała wiele przywilejów. To także nasz wielki wkład w światową myśl ustrojową, z którego do dzisiaj jesteśmy i powinniśmy być tak ogromnie dumni.

Po przemówieniach odczytano Apel Pamięci, a wojskowa kompania honorowa dla uczczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oddała salwę honorową. Pod Kolumną Orła Białego złożono wieńce i wiązanki. Uroczystości na Placu Konsulatu Polskiego zakończyła defilada pododdziałów.

Życie Olsztyna
WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA" Ilona Lik
redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
skład DTP: Piotr Kędzierzawski;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, **ar-** archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Nakład 20 000

REKLAMA
Znajdź nas na:
zycie olsztyna.pl

Wystawa kopernikańska

25 kwietnia br. o godzinie 12.00 na Placu Jana Pawła II 1 przed Urzędem Miasta Olsztyna odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Kiedy Ziemia przestała być centrum Wszechświata. Kopernikana w Archiwach Państwowych". Premiera wystawy miała miejsce 18 lutego br. w Toruniu, dzień przed 550. rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika, z którego wyruszyła następnie do kolejnych miast.

Na wystawie zaprezentowano blisko setkę materiałów archiwalnych dotyczących astronoma, które przechowywane są w archiwach państwowych w Polsce (dokumenty, korespondencja, ryciny, fotografie, plakaty, znaczki pocztowe). Przybliżają one historię życia Kopernika na przestrzeni kolejnych lat (dzieciństwo, młodość, przebieg jego kariery, losy rodziny). Ekspozycja prezentuje również formy upamiętnienia niezwykłej postaci uczonego w poszczególnych stuleciach (m.in. pomniki, monumenty, wizerunki Kopernika w sztuce) oraz zmieniające się w tej kwestii mody, style i sposób wizualnego wykorzystania w kulturze osiągnięć twórcy heliocentrycznego modelu Układu Słonecznego. Nie mniej interesującym zagadnieniem, nad którym pochylili się twórcy wystawy, są obchody kolejnych kopernikańskich rocznic celebrowanych w XIX i XX wieku.

Prezentowane archiwalia pochodzą z zasobów polskich archiwów państwowych: Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Narodowego w Krakowie, Archiwum Państwowego w Warszawie, Toruniu, Olsztynie, Gdańsku, Malborku, Zamościu, Płocku, Wrocławiu, Bydgoszczy, Katowicach.

Wystawa została zrealizowana w ramach sieci archiwów państwowych pod kierunkiem Archiwum Państwowego w Toruniu we współpracy z Archiwami Państwowymi w Malborku, Olsztynie i Gdańsku. Ekspozycja będzie prezentowana na Placu Jana Pawła II 1 przed Urzędem Miasta w Olsztynie do 11 maja.

W związku z obchodami urodzin słynnego astronoma przypominamy również o inicjatywie Archiwum Państwowego w Olsztynie „Opowiedz nam swoją historię" w ramach projektu Archiwum Dokumentacji Audiowizualnej Warmii i Mazur. Działania archiwum w tym zakresie skupiają się na zebraniu wywiadów ze świadkami historii powojennego Olsztyna, w tym m.in. relacji, wspomnień, fotografii związanych z obchodami kolejnych rocznic kopernikańskich w naszym mieście. Służymy również pomocą osobom zainteresowanym zdobyciem wiedzy dotyczącej zasad przeprowadzania wywiadów biograficznych oraz sposobów zabezpieczania i archiwizowania zarejestrowanych nagrań.

Zainteresowane osoby zapraszamy do kontaktu:

Ewelina Gołębiowska: egolebiowska@olsztyn.ap.gov.pl
Marta Zbrzeźniak: mzbrzezniak@olsztyn.ap.gov.pl
tel. (89) 527 60 96 wew. 338

Marta Zbrzeźniak
Fot. Piotr Kosiński

„Moja, Twoja, Nasza – Biblioteka!" | Tydzień Bibliotek 2023

Bezpieczne, pozwalające na spokój, ale także na zabawę i rozwój, nieoceniające, ukazujące nowe możliwości, otwarte i bliskie mieszkańcom. Tak jawi nam się wymarzone trzecie miejsce życia, po domu i pracy. Połączmy siły i sprawmy, aby stała się nim biblioteka, bo przecież od zawsze jest ona „Moja, Twoja, Nasza". Tak też brzmi hasło promujące tegoroczną, już XX edycję Tygodnia Bibliotek.

Zwyczajowo pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie przygotowali program zajęć, warsztatów i spotkań z ciekawymi twórcami, aby wspólnie z mieszkańcami uczcić to wyjątkowe święto czytelnictwa. W programie m.in.: spotkanie dla dzieci z autorką baśni „Uroczysko", Aleksandrą Dobies oraz pisarzem Mariuszem Obiedzińskim w bibliotece na Nagórkach; wernisaż wystawy „Dinozaury Filipa w świecie jego Taty" Filipa i Piotra Gnacińskich połączony z warsztatami plastycznymi dla najmłodszych w Abecadle; w Planecie 11 odbędzie się prelekcja o Maroko podróżniczki Krystyny Świdzińskiej, spotkanie z Aleksandrą Szczepańską i Danielem Sienkiewiczem („Loverowi") o podróżowaniu rowerem oraz seans filmowy z gościnnym udziałem Moniki Stępień – pisarki, bibliotekarki, menedżerki kultury. Natomiast na osiedlu Podleśna bibliotekarze przygotowują się do happeningu kulinarno-literackiego.

Więcej informacji oraz szczegółowy harmonogram zaplanowanych wydarzeń dostępny jest na stronie: www.mbp.olsztyn.pl.

Majowy repertuar w Olsztyńskim Teatrze Lalek wygląda niezwykle ciekawie, zwłaszcza dla milusińskich. Odbędą się premiery spektakli „Żaba nie śmieszka", „Ciałość" i lubianej „Pięknej i Bestii".

Druga połowa maja okaże się równie ciekawa i będzie też coś dla dorosłych.

Wszelkie szczegóły na www.teatrlalek.olsztyn.pl.

Milena Witkowska (w środku) w otoczeniu mamy (po lewej) i Małgorzaty Dziemidowicz (po prawej), kierownika referatu edukacji UG Dywity

Mieszkanka Różnowa stypendystką marszałka

Jest młoda, piękna, zdolna, pracuje jako położna w Szpitalu Miejskim w Olsztynie poszerzając jednocześnie wiedzę na Warszawskiej Uczelni Medycznej, dodatkowo studiuje dziennikarstwo na UWM. Jakby tego było mało, jest pasjonatką tańca i śpiewu, a swoje pasje realizuje jako członkini Zespołu Pieśni i Tańca „Kortowo".

Mowa o Milenie Witkowskiej z sołectwa Różnowo, która odebrała w poniedziałek 24 kwietnia na olsztyńskim zamku stypendium naukowe Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustawa Marka Brzezina. Sukces Mileny jest tym większy, że znalazła się w zaszczytnym gronie 26 wyróżnionych, a o stypendia ubiegało się niemal 200 osób. Podczas uroczystej gali nie mogło zabraknąć przedstawicieli gminy Dywity, którzy w imieniu wójta Daniela Zadwornego pogratulowali stypendystce z Różnowa i życzyli jej samych sukcesów. Mileno, rozwijaj się tak dalej! Brawo.

Uroczyste otwarcie „wielkiej pętli" łączącej DK51 z DK16

Ta inwestycja to rozwój gminy Dywity!

W środę 26 kwietnia, a więc w Dniu Drogowca, w ośrodku jeździeckim Ekwador w Dąbrówce Małej odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia tzw. „wielkiej pętli", czyli przebudowanego 27–kilometrowego odcinka drogi powiatowej łączącej DK51 w Spręcowie przez Sętal, Nowe Włóki, Tuławki, Gady, krzyżówki barczewskie i Barczewko z DK16 w Barczewie.

O doniosłości tego wydarzenia powiedział Andrzej Abako, starosta olsztyński. – To historyczna chwila i największy projekt drogowy zrealizowany przez powiat olsztyński we współpracy z gminą Dywity i gminą Barczewo oraz przy dofinansowaniu środków unijnych, budżetu państwa i prywatnego inwestora, właściciela ośrodka Ekwador – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Koszt wykonania inwestycji to prawie 50 milionów złotych.

Pamiątkowe zdjęcie inwestorów i wykonawców budowy „wielkiej pętli"

W uroczystości wzięło udział wielu znamienitych gości m.in. posłowie Janusz Cichoń i Paweł Papke, Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski, Marcin Kuchciński, wicemarszałek woj. warmińsko-mazurskiego, Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity, Andrzej Maciejewski, burmistrz Barczewa, a także burmistrzowie, wójtowie, radni gminni i powiatowi. – Inwestycja jest bardzo potrzebna – uważa wójt Daniel Zadworny. – Usprawnia komunikację w północnej części naszej gminy. Poza tym daje dogodne połączenie DK51 z DK16 i obwodnicą południową Olsztyna. Droga daje też szansę na bezpieczny i szybki transport publiczny między gminami powiatu.

Wójt podkreślił, że realizacja inwestycji, która bywa nazywana czasami „mała obwodnicą" Olsztyna mogła wpłynąć na analizy projektowe GDDKiA w obszarze planowania północnej obwodnicy Olsztyna. – Obecnie ze względu na wybudowanie tzw. „wielkiej pętli" obwodnica nie jest nam potrzebna w korytarzu wschodnim, a właśnie wskazanym przez projektantów korytarzu zachodnim – mówi wójt Daniel Zadworny.

Zmodernizowana „duża pętla" ze względu na gładki asfalt i piękne warunki krajobrazowe, daje znakomite warunki do uprawiania kolarstwa szosowego. Warto podkreślić, że z 27 km przebudowanej „dużej pętli" aż 20 km leży w granicach gminy Dywity. Gmina wyłożyła na inwestycję z budżetu ponad 7,2 mln zł, a gdy dodamy do tego komplementarne inwestycje leżące na przebiegu pętli, a więc wykonaną przez gminę budowę ścieżki pieszo-rowerowej ze wsi Gady do kolonii Gady za kwotę 1,4 mln zł oraz budowę asfaltowej drogi w Nowych Włókach za ponad 300 tys. zł, to wkład gminy Dywity w całość inwestycji wyniósł prawie 9 mln zł. – Dziękuję Radzie Gminy Dywity za zrozumienie wagi tych inwestycji, znalezienie i zgodę na przekazanie tych dużych środków finansowych z budżetu gminy – mówi wójt Daniel Zadworny. – Dziękuję pracownikom zaangażowanym w inwestycję, samorządom, z którymi współpracowaliśmy, wojewodzie, marszałkowi, właścicielowi ośrodka Ekwador oraz wykonawcy, firmie Colas.

Ruszyła budowa sklepu Aldi w Dywitach

Przy powstającej stacji paliw Moya obok Osiedla Sterowców w Dywitach ruszyła budowa sklepu sieci Aldi. Otwarcie sklepu planowane jest już jesienią 2023 roku. Po Biedronce i powstającym Lidlu, to będzie trzeci sklep sieciowy w gminie Dywity.

Nowy sklep Aldi powstanie w pobliżu dynamicznie rozwijającego się Osiedla Sterowców w Dywitach

Jak informuje biuro prasowe sieci Aldi, sklep w Dywitach będzie przygotowany zgodnie z nowym konceptem wizualnym marki, którego motywem przewodnim jest świeżość, widoczna zarówno w sposobie aranżacji przestrzeni, jaki i asortymencie oraz jego ekspozycji.

– Łączna powierzchnia sklepu Aldi będzie wynosić ok. 1500 m2, z czego sala sprzedaży ok. 1000 m2 – informuje Joanna Wójcik z biura prasowego Aldi. Sieć zadbała również o dodatkowe udogodnienia dla klientów. Sklep wyposażony będzie w krajalnicę do chleba i małe wózki zakupowe dla najmłodszych klientów. Sklep będzie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością, jak również dla rodzin z dziećmi. Będzie do tego specjalnie wyznaczone miejsce. W budynku będzie również dostępny pokój dla opiekuna z dzieckiem oraz toaleta dla klientów.

– Tuż przy wejściu na klientów będzie czekać komfortowy parking z uwzględnieniem dedykowanych miejsc dla rodzin z dziećmi, a także osób niepełnosprawnych. Miejsc parkingowych będzie ok. 90 – mówi Joanna Wójcik z biura prasowego Aldi. – Sklep będzie miał formę wolnostojącą. Sieć zatrudni kilkunastu pracowników na potrzeby nowo otwartej lokalizacji. Otwarcie sklepu planowane jest jesienią 2023 r.

Marszałek wręczył stypendia najlepszym żakom

Młodzi, zdolni, pracowici, a przy tym niezwykle pogodni i sympatyczni – tacy są stypendyści naukowi marszałka Gustawa Marka Brzezina. W poniedziałek, 24 kwietnia w salach kopernikowskich olsztyńskiego zamku po raz kolejny marszałek docenił najlepszych studentów z Warmii i Mazur.

Galę stypendialną, na której pojawili się stypendyści w towarzystwie bliskich i przyjaciół, władze uniwersyteckie i samorządowcy otworzyła przepięknym utworem Cohena „Hallelujah" Agnieszka Symołon, również stypendystka marszałka, tyle że w dziedzinie kultury.

Następnie przypomniano sylwetkę nieodżałowanego skarbnika województwa – Marka Baumana.

– Marek Bauman był postacią naprawdę wyjątkową, bez cienia przesady można go nazwać jednym z budowniczych samorządu na Warmii i Mazurach. Był wybitnym ekonomistą, a przy tym niezwykle dobrym i życzliwym człowiekiem, który dużo wymagał od innych, ale jeszcze więcej od siebie. Ale był też człowiekiem kochającym życie, aktywność. Szczególne miejsce w jego sercu zajmowało żeglarstwo. Jestem, przekonany, że dla młodych ludzi może być inspiracją i wzorem – wspominał skarbnika marszałek Brzezin.

By upamiętnić tę zasłużoną postać dla regionu, już w 2019 roku ustanowiono Stypendium im. Marka Baumana Skarbnika Województwa w latach 2000-2019. Jest ono przyznawane co roku studentowi nauk ekonomicznych. W tym roku otrzymała je Weronika Radziulewicz, studentka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie na kierunku Ekonomia menedżerska i doradztwo biznesowe, która jest także sołtysem w swojej wsi.

Córka patrona Alicja Bauman podkreślała, że jej ojciec byłby szczęśliwy, że właśnie w ten sposób utrwalana jest jego pamięć. Stypendium im. Marka Baumana wynosi 10 tys. zł.

115 tys. zł to łączna pula, która została przeznaczona na pozostałe stypendia naukowe. – Warto przyglądać się tym młodym ludziom, bo to oni są nadzieją na przyszłość naszego regionu – przekonywał marszałek Brzezin.

Stypendyści Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego:

1. Aleksandra Purkiewicz
Słuchaczka III roku Szkoły Doktorskiej UWM w Olsztynie w zakresie technologii żywności i żywienia. Szczególnie interesuje się badaniami żywności pod względem jej właściwości antyoksydacyjnych. Od kilku lat aktywnie działa w Kole Naukowym Żywienia i Profilaktyki Żywieniowej.

2. Maria Laura Lipińska
Studentka socjologii cyfrowej, języka i społeczeństwa na Uniwersytecie Warszawskim. Współpracuje z Laboratorium Badań Medioznawczych UW oraz z Akademią Leona Koźmińskiego w Warszawie. W 2022 roku otrzymała stypendium Google News Initative oraz International News Media Association. Jest laureatką III miejsca ogólnopolskiego konkursu fact-checkingowego Detektor.

3. Joanna Browarek
Studentka Technologii żywności i żywienia człowieka UWM w Olsztynie. Nie tylko bada żywność, ale chętnie ją też przygotowuje, szczególnie tę włoską. Jest też wolontariuszką w Ośrodku Wsparcia i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną.

4. Maciej Kozeriew
Student VI roku kierunku lekarskiego, którego szczególnie interesuje radiologia i diagnostyka obrazowa oraz zabiegi wewnątrznaczyniowe z zakresu radiologii interwencyjnej. Dzięki współpracy z II Zakładem Radiologii UCK, pod okiem dr Tomasza Nowickiego realizuje również projekt dotyczący zastosowania ultrasonografii i rezonansu magnetycznego w diagnostyce Zespołu Sjógrena.

5. Aleksandra Buźniak
Pochodzi z Ełku, studiuje na V roku psychologii o spec. neurobiopsychologia na Uniwersytecie Gdańskim. Swoje działania naukowe skupia wokół uzależnień behawioralnych oraz wykorzystania nowych technologii w badaniach psychologicznych. A w wolnym czasie zajmuje ją akrobatyka powietrzna, kultura koreańska oraz wolontariat.

6. Julia Pucer
Studentka dietetyki w Szkole zdrowia Publicznego Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i studentka psychologii klinicznej w Akademii EkonomicznoHumanistycznej w Warszawie. Chciałaby zajmować się edukacją najmłodszych, a także badaniem zależności między gospodarką hormonalną, a funkcjonowaniem człowieka.

7. Jolanta Remiszewska
Studentka II stopnia na kierunku Technologia Żywności i Żywienie Człowieka UWM w Olsztynie. Interesuje się badaniami dotyczącymi jakości żywności. Działa w dwóch kołach naukowych.

8. Sandra Omieczyńska
Studentka V roku prawa na UWM w Olsztynie, aspiruje do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz Szkoły Doktorskiej. W życiu prywatnym druhna Ochotniczej Straży Pożarnej w Iławie.

9. Patryk Laskowski
Student IV roku historii oraz III roku wojskoznawstwa. Szczególnie zafascynowany XX wiekiem i bronią pancerną. A po godzinach jest operatorem dronów FPV.

10. Julia Lewandowska
Studentka piątego roku kierunku lekarskiego UWM w Olsztynie. Uwielbia sport, od jogi po wspinaczkę czy surfing. Jest ciekawą świata podróżniczką.

11. Bartosz Kędziora
Student kierunku lekarskiego na Collegium Medicum UWM w Olsztynie oraz student ekonomii UWM. Współtworzy największą organizację studencką na świecie, Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland. Interesuje się anestezjologią i intensywną terapią, rynkami kapitałowymi, a także biostatystyką i programowaniem w języku R.

12. Michał Konieczny
Student VI roku kierunku lekarskiego na Collegium Medicum UWM w Olsztynie. Pełni funkcję Wiceprzewodniczącego Rady Wydziałowej Samorządu Studenckiego Wydziału Lekarskiego oraz przedstawiciela Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego ds. Collegium Medicum. W przyszłości chciałby zostać chirurgiem dziecięcym.

13. Laura Trelewicz
Studentka UWM w Olsztynie. Od zawsze chciała pomagać ludziom, dlatego wybrała studia związane z tą dziedziną i angażuje się w działania wolontaryjne.

14. Jakub Jasiak
Lekarz weterynarii, a do niedawna student WMW UWM. Na wielu konferencjach naukowych prezentował zagadnienia związane z wykorzystaniem owadów jako żywności i paszy.

15. Róża Ilek
Studiowała edukację artystyczną w zakresie sztuk plastycznych na Wydziale Sztuki na UWM. Uzyskując dyplom licencjata, zrealizowała cykl plakatów pełnometrażowych animacji znanych wytwórni w technice grafiki trójwymiarowej. Obecnie przygotowuje pracę magisterską pt. „Antropomorfizm w animacjach The Walt Disney Company" oraz dyplomową pracę artystyczną realizowaną w technice druku trójwymiarowego w pracowni prof. Antoniego Grzybka.

17. Milena Witkowska
Pracuje jako położna w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie. Swoją wiedzę poszerza na Warszawskiej Uczelni Medycznej, dodatkowo zdobywając nowe umiejętności na olsztyńskim UWM. Występuje w Zespole Pieśni i Tańca „Kortowo".

18. Adrian Borkowski
Student VI roku kierunku lekarskiego. Pochodzi z Podlasia południowego, ale zakochał się w Olsztynie, którego okolice w wolnym czasie uwielbia zwiedzać na rowerze. W przyszłości chciałby zostać kardiologiem.

19. Agnieszka Michalska
Studentka ostatniego roku na Wydziale Nauki o Żywności. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół mleczarstwa.

20. Klaudia Wiaterek
Kończy studia na kierunku Technologia Żywności i Żywienie Człowieka na UWM. Interesuje ją proces produkcji żywności oraz zachodzące w niej przemiany, a także poznawanie lokalnych kuchni.

21. Aleksandra Rzymska
Absolwentka kierunku Technologia Żywności i Żywienie Człowieka UWM w Olsztynie. Interesuje ją technologia produktów pochodzenia roślinnego, głównie wyrobów czekoladowych oraz napojów kawowych, a swoją przyszłość wiąże z rozwijaniem swoich pasji w tych dziedzinach.

22. Katarzyna Złotkowska
Studentka II roku Technologii Żywności i Żywienia Człowieka. W kole naukowym poszerza wiedzę na temat zbilansowanego żywienia wśród dzieci i młodzieży.

23. Nikodem Choszcz
Student V roku Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w Olsztynie. Natura od zawsze była mu bliska, jeszcze przed rozpoczęciem studiów starał się pomagać zwierzętom, ale wciąż czuł niedosyt... Studia utwierdziły go w przekonaniu, że jest we właściwym miejscu.

24. Bartłomiej Madej
Student V roku prawa. Aktywnie działa w kołach naukowych, a od dwóch lat jest prezesem Studenckiej Poradni Prawnej UWM, a także wiceprezesem promującego dziennikarstwo wśród młodzieży Stowarzyszenia Potęga Prasy.

25. Marcelina Wiśniewska
Na co dzień studentka III roku socjologii UWM oraz sekretarka w jednym z urzędów. Uwielbia śpiewać, gotować oraz spędzać czas z najbliższymi. W przyszłości chciałaby zostać psychoterapeutką.

Porady spod paragrafu

Mirosław Rogalski

Prawo do świętowania

Rocznice uchwalenia Konstytucji 3 Maja nie miały szczęścia do oficjalnych obchodów. Tuż po uchwaleniu tego święta zostało ono zakazane przez zaborców. Po odzyskaniu niepodległości przez 20 lat obchodzone było radośnie, zdelegalizowali je hitlerowscy okupanci. Po II wojnie światowej było obchodzone do 1946 roku, potem zabronione, a w 1951 roku przestało być dniem wolnym od pracy. Po zmianie ustroju, za niekomunistycznego rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego w 1989 roku cała Polska obchodziła oficjalny dzień święta państwowego, rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

W Olsztynie obok kościoła NSPJ ustawiono ołtarz polowy i odbyła się Msza za Ojczyznę. Po niej na „beton placu" (kto pamięta to określenie?) było patriotycznie. Stronnictwo Demokratyczne pod wodzą Andrzeja Sassyna, przed siedzibą nieboszczki PZPR zorganizowało festyn i kiermasz. Partii od ponad 4. miesięcy nie było, ale na budynku nadal powiewała czerwona flaga. Andrzej Sassyn dotarł na dach, flagę ściągnął i ten jego „wyczyn" stał się atrakcją dnia. Radosne świętowanie na zawsze pojawiło się w kalendarzu. W roku 1990 Sejm ustanowił 3 Maja Świętem Narodowym.

Kaucje z recyklingu

Mało kto pamięta czasy, kiedy w specjalnych punktach skupu, można było za butelki i słoiki oraz za potłuczone białe i kolorowe szkło „uciułać" 2-3 złote na bilet do kina. W pamiętnych latach 50. ubiegłego wieku kto z takiej możliwości zdobycia gotówki chciał, ten korzystał. Potem pojawił się utrudniający drobne zarobkowanie system kaucyjny. Po czasie zwrotem butelek i puszek po piwie zajęli się bezdomni i bezrobotni. Wszystko wskazuje, że ów sposób odzyskiwania pieniędzy ma się stać łatwiejszy i bardziej powszechny.

Pojawił się projekt ustawy, mocą której wprowadzi się w Polsce obowiązkowe doliczanie kaucji w wysokości 50 groszy do jednorazowych butelek z plastiku do 3 litrów, szklanych butelek do 1,5 litra oraz metalowych puszek o pojemności do 1 litra. Owe pół złotego będzie można odzyskać w wyznaczonych do tego sklepach. Nowe przepisy mają wejść w życie od 1 stycznia 2025 r. Ma to zmniejszyć tony plastiku, szkła i metali na wysypiskach śmieci oraz zachęcić producentów do ponownego wykorzystania niektórych opakowań. Wszystko z myślą o ratowaniu Ziemi.

Pracownicze Plany Kapitałowe

Do PPK z automatu zapisywani są pracownicy, którzy mają co najmniej 18 lat i nie skończyli 55. roku życia. Osoby, które przekroczyły tę granicę, też mogą przystąpić do oszczędzania na życie po ukończeniu aktywności zawodowej. Myślenie o przyszłości to dwie sprawy. Pierwsza to okres kiedy jesteśmy zdrowi, możemy zarabiać i oszczędzać na jesień życia. Drugi okres to starość, kiedy wydatki – zwłaszcza na zdrowie – są duże, kiedy nie starcza na przyjemności i niekiedy na obowiązkowe opłaty. Trzeba się do tego przygotować.

Ekonomiści zastanawiają się, czy optymalny jest dotychczasowy podział na dwie grupy wiekowe, z których jedna objęta jest składką automatycznie (osoby między 18. a 55. rokiem życia), a druga (osoby między 55. a 70. rokiem życia), może postępować dowolnie, według uznania. Wynika to z faktu, że obiektywnie wydłuża się życie Polaków, ich aktywność zawodowa i towarzyska. Stąd zachęta do oszczędzania na jesień życia. Eksperci uważają, że każda zmiana w przepisach o Pracowniczych Planach Kapitałowych musi być przemyślana, by w kwestiach tych nie wprowadzać zbędnego zamieszania.

Właściciel wchodzi do wynajmowanego mieszkania

Bez zgody najemcy może to zostać uznane za zakłócenie „miru domowego". Prawo jednak określa sytuacje, w których jest to dopuszczalne, by właściciel znał stan swojej własności. Ma to jednak nastąpić tak, by nie naruszać interesów najemcy, który chce spokojnie egzystować w wynajętym mieszkaniu. Dlatego niedopuszczalne są odwiedziny bez uprzedzenia, wchodzenie pod nieobecność najemcy oraz przeszukiwanie jego rzeczy.

Ustawa o ochronie praw lokatorów stanowi, że wejście jest dozwolone w razie awarii wywołującej szkodę. Wówczas najemca musi zgodzić się na udostępnienie lokalu, a jeśli zgody nie wyraża, właściciel i tak może wejść do mieszkania, lecz w obecności policji, straży miejskiej lub przy udziale straży pożarnej. Lokator powinien też udostępnić lokal w celu dokonania okresowego przeglądu stanu technicznego lokalu, jak też ustalenia zakresu koniecznych do wykonania prac. Wypada, by wówczas najemca i właściciel wcześniej ustalili termin spotkania.

Takie zasady obowiązują, bo miejsce zamieszkania chronione jest przez prawo karne, a naruszenie prawa, przez jedną ze stron jest przestępstwem. W ten sposób regulowane są sytuacje, w których ktoś wdziera się do cudzego mieszkania bez pozwolenia lub (odwrotnie) nie chce opuścić lokalu, mimo żądań osoby do tego uprawnionej. Sprawy mogą być różne. Dlatego Kodeks karny stanowi, że zakłócenie miru domowego podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności albo nawet pozbawienia wolności. Każdy incydent o takim charakterze powinien zostać zgłoszony policji.

Urlop na żądanie

4 razy w roku można z takiej możliwości skorzystać. Taki dzień wolny od pracy nie jest dodatkowym urlopem, a wlicza się go do puli dni urlopu wypoczynkowego. W przypadku wolnego na żądanie różnica polega na sposobie zgłaszania urlopu, po który sięga się w nagłych sytuacjach. Pracodawca może, ale nie musi go udzielić. W prawie jest przepis, który na to zezwala.

Kodeks pracy nie przewiduje jakiegoś specjalnego trybu zgłaszania potrzeby urlopu na żądanie. W tym przypadku obowiązują wszelkie znane sposoby, jakie mogą pozwolić dotrzeć do przełożonego z wnioskiem o nieplanowane wolne w pracy. Może to być rozmowa telefoniczna, e-mail lub SMS. Warunek jest jeden: przełożony powinien dowiedzieć się o nieobecności możliwie szybko. Dobry obyczaj nakazuje, by nie było wrażenia, że pracownik z byle powodu sam sobie wyznacza wolne, a pracodawcę jedynie o tym informuje. W gestii kierownika jest bowiem ostateczna decyzja.

Problem może wystąpić, gdy pracownik bez skutku kontaktował się z pracodawcą, nie doszło do rozmowy, a mimo tego urlop na żądanie wziął. Gdy szef jednoznacznie nie zgodzi się na wolne, pracownik musi się w pracy stawić. Nie ma w polskim prawie możliwości, by pracownik sam sobie udzielał urlopu. Może przecież taka nieobecność zaszkodzić całemu przedsiębiorstwu. Kodeks pracy dlatego uznaje, że dbałość o dobro firmy ma istotne znaczenie i dlatego pracownik musi pojawić się, a niedopełnienie obowiązku może skutkować nieprzyjemnościami. Powtórzmy: urlop na żądanie to prawo pracownika, ale decyzja zawsze ostatecznie należy do pracodawcy.

Dziedziczenie ustawowe

Dziedziczenie ustawowe polega na rozdysponowaniu własności zmarłego, które odbywa się według prawa spadkowego, w przypadku gdy spadkodawca nie zostawił po sobie testamentu. Jednak nie tylko. Tak dzieje się, gdy spadkodawca nie ma testamentu, testament jest nieważny lub gdy żaden ze wskazanych spadkobierców nie godzi się na przyjęcie spadku. Kto więc w takiej sytuacji może wejść w posiadanie masy spadkowej? Tu wypada przywołać pewne ważne reguły.

Testament ma wyższość względem prawa ustawowego, które zakłada kolejność dziedziczenia majątku po zmarłym. Jednak spadkodawca testamentem może wprowadzić zmiany w tej kolejności. On nie ma bowiem ograniczeń, co do osób i podmiotów powołanych do spadku. Mogą to być więc całkiem inni spadkobiercy niż ci przewidziani w prawie o ustawowym dziedziczeniu. Musimy przy tym pamiętać, że testament odręczny liczy się tylko wówczas, gdy majątek podzielony jest procentowo. Jeśli konkretnie jakieś rzeczy zostały zapisane wskazanym spadkobiercom, potrzebny jest testament sporządzony u notariusza. Najczęściej bywa, że sam zainteresowany dawca spadku godzi się na kolejność dziedziczenia wynikającą z ustawy. Wówczas bierze się pod uwagę ustawowe 6 grup spadkobierców, którzy kolejno są uprawnieni do przejęcia tego, co posiada spadkodawca: grupa I – małżonek i dzieci, grupa II – małżonek i rodzice, grupa III – małżonek i rodzeństwo, grupa IV – dziadkowie, grupa V – pasierbowie, grupa VI – gmina lub Skarb Państwa.

Należy rozumieć zatem, że spadek w pierwszej kolejności należy się małżonkowi i dzieciom, ale może też wpaść w ręce rodziców lub innych członków rodziny. Dziedziczenie ustawowe natomiast zakłada, że jeśli nie pojawi się żaden członek rodziny spadkodawcy albo wszyscy uprawnieni do spadku odmówią jego przyjęcia, to spadek wówczas przynależy się państwu. W ten sposób dobra przejmuje gmina ostatniego zamieszkania przez spadkodawcę, a w wypadku problemów z ustaleniem takiej gminy, całość spadku przypada Skarbowi Państwa.

OLSZTYN O!GRÓD Z NATURY olsztyn.eu

JESTEŚMY NA: facebook.com/olsztyn.eu youtube.com/wwwolsztyneu instagram.com/miastoolsztyn

Kosmiczne zmiany w planetarium

To będzie urodzinowy prezent z okazji 50-lecia olsztyńskiego planetarium i 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Ta okrągła data zapisze się w historii Olsztyna jako rok, w którym planetarium doczeka się umowy na dokumentację projektową przebudowy tego obiektu. Wkrótce dowiemy się także, kto zostanie nowym dyrektorem instytucji.

– To będzie remont generalny – podkreśla prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Planetarium przejdzie gruntowne przeobrażenie, zarówno jeśli chodzi o samą substancję budynku, który zostanie ocieplony, zmodernizowany i zaopatrzony w odnawialne źródła energii, ale także z powodu najnowocześniejszego sprzętu, który zostanie z tej okazji zakupiony. Z pewnością skorzystają na tym nasi mieszkańcy, ale liczymy też na to, że będzie to interesująca atrakcja dla turystów.

Modernizacja zwiększy cyfrowe możliwości projekcyjne, bo zakłada wymianę wszystkich urządzeń, dzięki którym obraz będzie wyświetlany w znacznie głębszych kolorach, a gwiazdy pokazywane na kopule będą wiernym odzwierciedleniem tych prawdziwych. Dodatkowo zostaną zakupione sprzęty poświęcone astronomii i lotom kosmicznym. Będzie to możliwe dzięki przeniesieniu Planety 11 w inne miejsce, a w pomieszczeniu, które obecnie zajmuje biblioteka, znajdzie się Habitat Księżycowy z najnowocześniejszymi technologiami przenoszącymi nas w kosmos.

– Cieszymy się, że marszałek z samorządem województwa i Komisją Europejską uznali, że projekt może być finansowany z tzw. projektów strategicznych dla rozwoju Warmii i Mazur – dodaje prezydent Grzymowicz. – Zakładamy, że remont będzie kosztował ok. 25-26 mln zł.

Pięćdziesięcioletni obiekt, w którym mieści się planetarium, doczeka się gruntownej przebudowy Fot. OPiOA

Na razie obiekt został zinwentaryzowany. Po podpisaniu umowy na wykonanie projektu przebudowy zwycięska pracownia będzie mieć 10 miesięcy na przygotowanie dokumentacji. To oznacza, że w połowie przyszłego roku może zostać wydane pozwolenie na budowę. Następnie, do końca 2024 roku, nastąpi wybór wykonawcy prac, a w maju 2026 roku zmodernizowane planetarium będzie mogło zostać oddane do użytku.

Innym zadaniem będzie wybór nowego dyrektora instytucji. Prezydent Olsztyna w kwietniu ogłosił konkurs na to stanowisko. Wśród najważniejszych wymagań wobec kandydatów są m.in. co najmniej pięcioletnia działalność w instytucjach kultury, doświadczenie w działalności naukowej, edukacyjnej lub popularyzatorskiej oraz umiejętności związane z pozyskiwaniem pozabudżetowych dofinansowań.

Kandydaci mają czas do 17 maja na złożenie ofert. Zwycięzcy konkursu zostanie zaproponowana umowa na trzy do siedmiu lat.

Obecny dyrektor Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego Jacek Szubiakowski pracuje w olsztyńskiej placówce od 1983 roku. Kieruje nią od dwudziestu lat.

Oto wyróżniający się sportowcy

Za nami Gala Sportu, podczas której zostały podsumowane osiągnięcia olsztyńskich zawodników w minionym roku. To była doskonała okazja, by wyróżnić i nagrodzić najlepszych sportowców i ich trenerów.

Wspaniałe osiągnięcia ol-sztyńskich zawodników – tak w największym skrócie można opisać 2022 rok. Sportowcy ze stolicy Warmii i Mazur rywalizowali na arenach mistrzostw świata, mistrzostw Europy oraz szeregu krajowych zawodów w randze seniorskiej, jak i juniorskiej.

– Bardzo dziękuję wszystkim sportowcom za ich sukcesy, a trenerom i działaczom za ich trudną pracę – powiedział prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. – Wasze sukcesy są sukcesami Olsztyna, a Wy sami jesteście promocyjnymi twarzami naszego miasta. Zapewniam, że Wasz wysiłek jest dostrzegany i bardzo dobrze oceniany, czego dowodem jest wysoka lokata Olsztyna na sportowej mapie Polski.

Prezydent Olsztyna nagrodził sportowców i trenerów za wyniki osiągnięte w 2022 roku

Ze względu na osiągnięcia sportowe uzyskane w 2022 roku, prezydent Olsztyna przyznał 13 nagród pieniężnych zawodnikom oraz dziewięć nagród pieniężnych trenerom. Poza tym zostało wyróżnionych dziewięciu zawodników i jeden trener.

Gala była także okazją do przyznania uzdolnionym zawodnikom, którzy są mieszkańcami Olsztyna, sportowych stypendiów na 2023 rok. Łącznie w ten sposób zostało docenionych 80 zawodników reprezentujących 14 klubów.

Łącznie na nagrody i stypendia zostało przeznaczonych ponad 450 tys. złotych.

– Jako samorząd tworzymy odpowiedni systemu szkolenia w różnych dyscyplinach, od najmłodszych grup wiekowych do seniora – mówi dyrektor Biura Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta Olsztyna, Alicja Dzietowiecka. – Na bieżąco współpracujemy z klubami. Poza tym dotujemy je, wspierając realizację całorocznego szkolenia, finansujemy stypendia oraz przyznajemy nagrody i wyróżnienia.

Zawodnicy reprezentujący olsztyńskie kluby każdego roku biorą udział w zawodach zaliczanych do Systemu Sportu Młodzieżowego. W minionym roku gmina Olsztyn została sklasyfikowana na 13. miejscu w kraju na 915 gmin. W systemie punktowano 27 olsztyńskich klubów sportowych w 33 dyscyplinach. Najwyżej sklasyfikowane to: KS AZS UWM (34. miejsce), Nauticus YC Olsztyn (89.) i MTP Kormoran (90.).

V LO z nowoczesnymi pracowniami

Już nie tylko wyjątkowi absolwenci i doskonała kadra. Teraz V Liceum Ogólnokształcące im. Wspólnej Europy może poszczycić się dwiema nowoczesnymi pracowniami: biologii i chemii.

Olsztyńska szkoła od lat szczyci się wieloma absolwentami, którzy zasilają szeregi kierunków medycznych i przyrodniczych. Poza tym dwukrotnie była wyróżniana w konkursie Chiron 2017 i Chiron 2019 – za wysoki potencjał edukacyjny w kategorii: nauki medyczne.

Takie rezultaty to w dużej mierze zasługa profesjonalnej kadry. W szkole brakowało jednak dobrze wyposażonych pracowni, gdzie młodzież mogłaby uczyć się przez doświadczenie i praktykę.

– Bezpośrednią inspiracją do powstania pracowni była wizyta studyjna w partnerskim mieście Olsztyna, Chateauroux – mówi dyrektorka szkoły Anna Struk. – Tam nawiązaliśmy współpracę z Lycee Pierre et Marie Curie, gdzie większość przedmiotów przyrodniczych realizowanych jest w profesjonalnych pracowniach. Zainspirowani francuskim modelem sprawdziliśmy możliwości, rozwiązania i wymogi techniczne takich pracowni na wydziałach UWM i w olsztyńskim Technikum Chemicznym.

Inspiracją do powstania pracowni była wizyta studyjna w partnerskim mieście Olsztyna, Chateauroux

Dzięki wsparciu samorządu Olsztyna m.in. w zakresie adaptacji pomieszczeń, spółki Przemysłówka, co do wyposażenia i części materiałów budowlanych oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, który objął nad przedsięwzięciem patronat merytoryczny, powstały dwie nowoczesne pracownie do ćwiczeń praktycznych. Pomieszczenia zostały zmodernizowane systemem gospodarskim.

– Wszystkie prace remontowe, łącznie z produkcją mebli, zostały wykonane przez pracowników szkoły – mówi zastępca prezydenta Olsztyna, Ewa Kaliszuk. – Pracownie będą służyć nie tylko uczniom V LO, ale również podopiecznym przedszkoli i szkół podstawowych, którzy chcieliby poznać biologię i chemię w ciekawy i niekonwencjonalny sposób.

To nie jedyna nowość, jaka powstała w V LO. Teraz placówka może także pochwalić się szkolnym ogrodem hortiterapii. Jej założeniem jest poprawa zdrowia psychicznego i fizycznego człowieka, a także jego relacji międzyludzkich dzięki zajęciom w ogrodzie i przebywaniu wśród roślin.

Ma to być miejsce przyjazne uczniom mającym problemy z koncentracją, potrzebującym wyciszenia bądź ćwiczeń małej motoryki. Znajdą się tam krzewy, sadzonki owocowe i warzywa. Zebrane plony z ogrodu będą nie tylko smacznym i zdrowym drugim śniadaniem, ale posłużą również do analiz biologicznych i chemicznych w naszych pracowniach.

Przedstawiciele szkoły zapowiadają też odzyskiwanie wód deszczowych z terenu szkoły do pielęgnacji ogrodu.

Piękny jubileusz Elektronika

To już 45 lat istnienia Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych. Szkolna społeczność właśnie uroczyście świętowała to doniosłe wydarzenie.

Spotkania z rozpoznawalnymi absolwentami i konkursy – to w największym skrócie wydarzenia, które były poświęcone temu jubileuszowi. Uroczysta gala była zwieńczeniem tych działań.

– Szkoła to nie tylko mury czy specjalistyczny sprzęt – mówi dyrektor szkoły Grzegorz Górski. – To przede wszystkim ludzie, którzy muszą ze sobą współpracować, wspierać się i szanować nawzajem. To oczywiście wspaniali uczniowie, zaangażowani rodzice, niezwykli absolwenci oraz pracownicy szkoły.

Przez 45 lat szkoła przeszła wiele zmian. Było to związane m.in. ze zmianami systemu edukacji czy też koniecznością dostosowania się do potrzeb rynku pracy. Elektronik ciągle kształci na wysokim poziomie kadry dla nowoczesnych dziedzin gospodarki. Co niezwykle istotne – od 2019 roku wszystkie kierunki kształcenia są objęte patronatami firm, które są liderami w swoich branżach i stanowią trzon gospodarki naszego regionu i kraju.

W tej chwili w Zespole Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych uczy się ok. 750 osób. W ciągu wszystkich lat mury szkoły opuściło ok. dziewięciu tys. absolwentów.

Oto nasi wspaniali

Poznaliśmy olsztyńskich „Ośmiu Wspaniałych". To konkurs dla nastolatków, podkreślający ich działania na rzecz słabszych i potrzebujących, wymagających opieki.

„Wspaniali" to młodzi ludzie, którzy budują lepszy, bardziej humanitarny świat, a przez pomoc innym stają się wzorem do naśladowania. To uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, którzy promują pozytywne postawy i działają na rzecz rówieśników, sąsiadów, osiedla, szkoły czy klasy.

– To co robicie teraz ma wyjątkową wagę i jest niesamowite – mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. – Przed nami wszystkimi wiele wyzwań, ale to przede wszystkim Wy będziecie musieli zadbać o przyszłość własną oraz kolejnych pokoleń. Dziękuję Wam za aktywność. Podążajcie drogą aktywności i mądrości, którymi na co dzień się wykazujecie.

Społeczna działalność Aleksandry Horoszko z II Liceum Ogólnokształcącego została doceniona przez jurorów konkursu „Ośmiu Wspaniałych"

Po wnikliwej analizie zgłoszeń jury jednogłośnie uznało, że Olsztyn na ogólnopolskim szczeblu konkursu będzie reprezentować Aleksandra Horoszko. To uczennica klasy maturalnej II Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie, dwukrotna stypendystka Ministra Edukacji i Nauki za wybitne osiągnięcia edukacyjne. Przewodnicząca Rady Dzieci i Młodzieży Rzeczpospolitej Polskiej przy Ministrze Edukacji i Nauki, Ambasadorka Unijnego Dialogu Młodzieżowego.

Aleksandra od najmłodszych lat angażowała się w pomoc potrzebującym. Tak jest do dziś. Wśród jej aktywności są m.in. zbiórka na rzecz Schroniska dla Zwierząt w Tomarynach, sprzątanie Lasu Miejskiego, zbiórka nakrętek i makulatury w akcji „Góra Grosza". W liceum angażowała się w liczne akcje patriotyczne, które miały na celu propagować cenne wartości obywatelskie.

W kategorii grupowej laureatem zostało Szkolne Koło Wolontariatu w Zespole Szkół Samochodowych. Poza tym przyznano wyróżnienia. W kategorii indywidualnej Ósemka Junior (uczniowie klas 7-8 szkoły podstawowej) jury jednogłośnie wyróżniło Weronikę Górzyńską. Natomiast w kategorii Ósemka Senior (uczniowie klas 1-5 szkoły ponadpodstawowej) członkowie Komitetu postanowili przyznać szczególne wyróżnienie Konradowi Zacharskiemu i Mengfan Xu.

Celem konkursu jest wyłanianie i promowanie pozytywnych zachowań, działań i postaw młodzieży, przeciwdziałanie przemocy i agresji oraz upowszechnianie młodzieżowego wolontariatu.

Ogólnopolski finał odbędzie się w dniach 2-4 czerwca w Ostródzie.

Ruszyła modernizacja boiska na Dajtkach

To wiadomość, na którą czekało mnóstwo młodych piłkarzy, ale także przedstawicieli olsztyńskiej seniorskiej piłki. Rozpoczęła się przebudowa boiska ze sztuczną nawierzchnią przy Szkole Podstawowej nr 18.

Boisko przy ul. Żniwnej jest jedynym tego typu obiektem w stolicy Warmii i Mazur. Powstało 17 lat temu, stąd ze względu na stan zużycia niezbędna jest generalna modernizacja.

– Na to zadanie zdobyliśmy pieniądze z Funduszu Inwestycji Strategicznych oraz Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – przypomina prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. – Do jego drugiej edycji zgłosiliśmy trzy propozycje. Wsparcie uzyskało tylko to, najmniejsze, do kwoty pięciu mln złotych. Nie mam wątpliwości, że to niezbędna inwestycja, przede wszystkim dlatego, by młodzi sportowcy mogli podnosić swoje umiejętności, a przez to realizację marzeń.

Podczas realizacji zadania boisko ma zostać tak przebudowane, by spełniało wymagania zawarte w podręczniku licencyjnym dla klubów IV ligi i niższych klas. To pozwoli organizować tam mecze w rozgrywkach prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej.

– Rozpoczęcie prac to bez wątpienia doskonała wiadomość – mówi dyrektor biura Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej, Emil Wojda. – Czekało na nią m.in. ok. 1000 dzieci, które trenują w 50 drużynach prowadzonych przez osiem olsztyńskich klubów.

Olsztyńskie drużyny piłkarskie za niecałe cztery miesiące będą grać na zupełnie odnowionym, pełnowymiarowym boisku ze sztuczną nawierzchnią

Wśród najważniejszych zadań, jakie będą realizowane, są wymiana nawierzchni na nową, wykonanie zewnętrznej i wewnętrznej instalacji wodno-kanalizacyjnej czy wymiana nawierzchni poliuretanowej boiska do koszykówki na nową. Poza tym powstanie nowa, większa trybuna – będzie mieścić łącznie 310 widzów.

– Wybudujemy też nowe oświetlenie – mówi Grzegorz Grygołowicz z firmy Sportsystem, która zrealizuje prace. – To będą LED-owe lampy, o większym natężeniu, a jednocześnie będą energooszczędne. Poza tym wyremontujemy szatnie w środku. Na pewno zdążymy w czasie, jaki został zapisany w kontrakcie.

Zadanie ma zostać zrealizowane w cztery miesiące. Wartość prac to nieco ponad 3,4 mln złotych.

Będzie nowa noclegownia

W ciągu półtora roku przy ul. Towarowej powinna powstać zupełnie nowa noclegownia dla bezdomnych. Wykonawca już przejął plac budowy i rozpoczął realizację projektu.

Istniejący od lat 70. XX wieku obiekt nie spełnia już swoich podstawowych funkcji. Dlatego niezbędna jest jego rozbiórka oraz wybudowanie w tym samym miejscu noclegowni od podstaw.

– Osoby tu przebywające muszą mieć odpowiednie warunki – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Chodzi m.in. o odpowiednie zaplecze socjalne, sanitarne, noclegowe. Dlatego zdecydowaliśmy, że musimy przygotować nowy, odpowiadający obecnym standardom budynek.

Obiekt – podobnie jak dotychczasowy – będzie parterowy, posadowiony na fundamentach, ściany murowane z bloczków silikatowych. Na dachu budynku zamontowane zostaną kolektory słoneczne wspomagające przygotowanie ciepłej wody użytkowej. Źródłem ciepła będzie węzeł cieplny zasilany w ciepło z miejskiej sieci.

Dotychczasowy budynek noclegowni dla bezdomnych nie spełniał żadnych norm

– Obecny budynek zostanie praktycznie zburzony – mówi Piotr Pachucki, wykonawca prac. – Komfort w nowym obiekcie będzie zdecydowanie wyższy. Zostanie wybudowany w nowej technologii, o współczesnych parametrach. Będą kuchnie, łazienki, pokoje.

Nowy obiekt pomieści o połowę więcej lokatorów, niż dotychczasowy – będzie mieć 97 miejsc.

– Ta inwestycja jest konieczna ze względu na zapewnienie naszym podopiecznym, osobom w kryzysie bezdomności, godnych warunków – mówi p.o. dyrektora noclegowni i schroniska dla bezdomnych, Magdalena Retkowska.

Wartość kontraktu to niemal 4,9 mln złotych. Zakończenie prac jest zaplanowane w ciągu 18 miesięcy od przejęcia placu budowy przez wykonawcę.

Budowa budynku noclegowni w Olsztynie przy ul. Towarowej 18 jest dofinansowana z programu „Bezzwrotne wsparcie budownictwa z Funduszu Dopłat". Program finansowany jest ze środków Funduszu Dopłat i jest obsługiwany przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zaangażowanie dr. Jerzego Sikorskiego było fundamentem odnalezienia we Fromborku grobu Mikołaja Kopernika, o czym przez długi czas informowały media na całym świecie

Jest kolejny honorowy obywatel Olsztyna

Jego wieloletnie badania doprowadziły do odnalezienia grobu Mikołaja Kopernika. W roku wielkiego uczonego olsztyńscy radni zdecydowali o nadaniu Honorowego Obywatelstwa Olsztyna dr. Jerzemu Sikorskiemu.

Jest najbardziej znanym polskim popularyzatorem postaci Mikołaja Kopernika. To dzięki jego publikacjom wiedza o najwybitniejszym mieszkańcu Olsztyna w dziejach trafiła pod strzechy.

– Pan doktor całe swoje życie poświęcił Olsztynowi, Warmii oraz Mikołajowi Kopernikowi – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Jego ciężka, wieloletnia praca doprowadziła do wskazania w 2005 roku miejsca pochówku Kopernika w katedrze we Fromborku. Ma ogromny dorobek naukowy, ponad 180 różnych pozycji. Celebrowany właśnie Rok Mikołaja Kopernika to znakomita okazja, by uhonorować dr. Jerzego Sikorskiego tytułem Honorowego Obywatela Olsztyna.

Dr Jerzy Sikorski urodził się w 1935 roku w Wilnie. W 1960 roku ukończył studia historyczne na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 1954-1955 pracował w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. W okresie 1961-1962 kierował Muzeum Warmińskim w Lidzbarku Warmińskim. W 1963 roku został pracownikiem naukowym Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, a w latach 1970-1983 był dyrektorem tej instytucji. W latach 1983-1987 kierował Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

Jego najbardziej znane książki to „Mikołaj Kopernik na Warmii", „Dzieje Warmii i Mazur w zarysie", „Prywatne życie Mikołaja Kopernika" i „Galopem przez stulecia. Olsztyn 1353-2003".

Wniosek o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Olsztyna dr. Jerzemu Sikorskiemu zbiegł się w czasie z inicjatywą Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze".

Jerzy Sikorski jest 29. Honorowym Obywatelem Olsztyna. Nadanie tytułu nastąpi podczas uroczystej sesji Rady Miasta 23 maja. Wówczas zostanie uhonorowana także Irena Telesz.

Kolejne działania przy „Podwórkach z Natury"

Trwa siódma edycja cenionego przez olsztynian programu „Podwórka z Natury". Wiemy już, kto będzie współpracował przy jego realizacji w tym roku.

Po etapie zgłaszania wniosków, oceny propozycji i wyboru uczestników programu, zapadła kolejna ważna decyzja. To był wybór pozarządowej organizacji, która będzie współrealizować zadanie.

– W otwartym konkursie ofert zostało wybrane Towarzystwo Miłośników Olsztyna – informuje zastępca prezydenta Olsztyna, Justyna Sarna-Pezowicz. – Mamy doświadczenie we współpracy z tą organizacją, bowiem pełniła identyczną rolę choćby podczas ubiegłorocznej edycji „Podwórek z Natury".

Tradycyjnie już cenną wiedzą i wsparciem będą służyć studenci Katedry Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Ich działaniami będzie kierować dr Wiesława Gadomska.

Już w następnym tygodniu rozpoczną się spotkania z mieszkańcami wybranych do realizacji podwórek, by wspólnie wypracować koncepcję zagospodarowania ich najbliższego otoczenia. Przypomnijmy, że w tym roku odmieniać swe najbliższe otoczenie będą grupy sąsiedzkie z terenów położonych przy ul. Niedziałkowskiego (os. Zatorze), przy ul. Ratuszowej/Curie-Skłodowskiej (os. Śródmieście) oraz przy ul. Grunwaldzkiej (os. Grunwaldzkie).

Mobilnie fotografowali Olsztyn

Stolicę Warmii i Mazur chętnie odwiedzają ekipy filmowe realizujące programy podróżnicze, blogerzy i wideoblogerzy, dziennikarze zajmujący się turystyką. W Olsztynie nie brakuje też urzekających miejsc do fotografowania.

O tym przekonywali się i udowadniali goście naszego miasta, którzy wzięli udział w kolejnym z cyklu spotkań Sony Mobile Photo Trip 7 ,22/23. Nasze miasto wybrali na ósmą z dziesięciu wizyt w tym sezonie w różnych miejscach kraju.

Uczestnicy tego wyjątkowego spotkania spędzili w Olsztynie dwa dni. To był bardzo intensywny czas, podczas którego mieli okazję zajrzeć w szereg zakątków stolicy Warmii i Mazur oraz charakterystycznych dla niej obiektów.

Pierwszego dnia mobilni fotografowie odwiedzili m.in. filharmonię, planetarium, kamienicę Naujacka czy hotel mieszczący się w budynku Centaurusa. Nie zabrakło wizyty w budynku urzędu miasta przy pl. Jana Pawła II, w którym obejrzeli dawną salę sesyjną, mieli okazję obejrzeć panoramę Olsztyna z ratuszowej wieży oraz wysłuchać olsztyńskiego hymnu w wykonaniu miejskiego hejnalisty.

Kolejny dzień to okazja do fotografowania jez. Ukiel oraz jego okolic, ale także najstarszej części stolicy Warmii i Mazur. Olsztyński zamek, Park Podzamcze, kamienice przyozdobione sgraffito – to najważniejsze atrakcje tej części wizyty.

Mobile Photo Trip to cykl spotkań fanów fotografii mobilnej. Zrzeszeni w stowarzyszeniu działają wspólnie od 2015 roku. Kolejne spotkanie wielbiciele tego rodzaju fotografii zaplanowali w Kartuzach.

Stolica Warmii i Mazur stała się plenerem dla specjalistów od mobilnej fotografii
fot. Instagram miastoolsztyn

OLSZTYN O!GRÓD Z NATURY
URZĄD MIASTA OLSZTYNA
Biuro Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego
Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn
89 527-35-39, 89 527-31-11 w. 419
rzecznikprasowy@olsztyn.eu
olsztyn.eu

REKLAMA

Ultra ubezpieczenia
tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

PEŁEN ZAKRES UBEZPIECZEŃ – KOMUNIKACYJNE, MIESZKANIOWE, FIRMOWE, ŻYCIOWE I INNE

Mówimy po ukraińsku / Ми розмовляємо українською

Znane i nieznane historie Olsztyna

Pierwszą łopatę pod przyszłe domy mieszkalne przy obecnym Placu Puławskiego wbito w ziemię około roku 1890. Można powiedzieć, że wtedy był to praktycznie teren prawie za miastem, ale atrakcyjny, bo w pobliżu dworca kolejowego i co jeszcze zwiększało jego atrakcyjność, to w planach miasta przeznaczony był pod dużą dzielnicę mieszkaniową, która miała prawdopodobnie rozciągać się aż do dzisiejszej ulicy Dworcowej.

Działki pod kamienice rozchodziły się jak ciepłe bułeczki. Pierwsza powstała pierzeja północna. Domy posiadały 3 kondygnacje. Mieszkania były duże, 3-4-pokojowe z kuchniami. Mieszkali w nich raczej zamożni olsztynianie. Domy miały prawdopodobnie okalać zaplanowane w tym miejscu przez władze miejskie centrum administracyjno-handlowe, nowo powstającej dużej dzielnicy Olsztyna, a kto wie, może stąd miano w przyszłości zarządzać całym miastem. Przed wybudowanymi już kamienicami ułożono brukowaną, szeroką ulicę, którą na cześć Fridrycha Moltke, nadprezydenta Prus Wschodnich, nazwano Moltke Platz. Przez kilka lat służyła ona nawet do paradnego przeglądu wojsk. Prawdopodobnie właśnie naprzeciwko kamienic miał zostać wybudowany gmach urzędu dzielnicowego, coś jednak nie wyszło i realizację tej części projektu urbanistycznego wstrzymano, ale kontynuowano sprzedaż działek pod kamienice położone dalej, przy obecnej Mazurskiej, Kopernika czy Kajki, jak również wzdłuż ulicy Kościuszki w kierunku dworca.

W latach dwudziestych XX wieku zakładano, że okalająca miasto ulica Roon Strasse, czyli ulica Kościuszki, zostanie połączona ulicą Moltke Strasse, czyli Kajki i tunelem pod torami z ulicą Wyspiańskiego (Frauen Strasse) na Zatorzu. Niestety na planach się tylko skończyło. Natomiast we wschodniej części przyszłościowego nowego dzielnicowego rynku planowano wybudowanie kościoła, ewangelickiego, a zamiast niego w XXI wieku wybudowano nowoczesny budynek filharmonii.

Plany powstawania nowej dzielnicy najpierw zniweczyła I wojna światowa, potem trudna sytuacja ekonomiczna miasta i na końcu II wojna światowa i między innymi dlatego okazałe kamienice są tylko od strony północnej, a od strony ulicy Kajki stoi budynek z miejskim szaletem. W latach przedwojennych w Olsztynie dbano o ochronę przeciwpożarową i między innymi dlatego tu, gdzie miały stanąć budynki magistrackie, wybudowano duży betonowy zbiornik na wodę do celów gaśniczych. W większości piękne secesyjne kamienice stojące przy Moltke Platz ocalały z zawieruchy wojennej, chyba tylko dlatego, że mieszkali w nich oficerowie rosyjscy. Sporo położonych dalej, niestety, zostało spalonych.

Po wojnie, kiedy zaczęto odbudowę miasta, gruzy ze zniszczonych kamienic przywożono i wrzucano do zbiornika przeciwpożarowego. W 1946 roku został on całkowicie zasypany. Utworzył się duży, utwardzony plac, na którym mieszkańcy miasta i okoliczni rolnicy handlowali wszystkim, czym się dało. Ówczesne władze, aby uporządkować i mieć pod kontrolą indywidualną sprzedaż, utworzyły w tym miejscu miejski plac targowy, przy okazji likwidując tymczasowe targowisko istniejące na placu, zwanym zaraz po wojnie Nowotki, potem przemienionym na Plac Konsulatu Polskiego. Handel na nowym targowisku odbywał się z wozów i prowizorycznych ław.

W 1947 wzdłuż ulicy Kopernika, częściowo na zasypanym starym basenie przeciwpożarowym, wybudowano drewnianą halę targową. Teren ogrodzono i stworzono centralne miejskie targowisko. Dwa lata później zakazano handlu z wozów, przenosząc furmankowe stoiska na targowisko przy ulicy Okrzei i od tego momentu to miejsce potocznie zaczęto nazywać Końskim Rynkiem. W drewnianej hali były boksy, w których sprzedawano nabiał, mięso, wędliny, artykuły spożywcze oraz ryby. Czasami zapach, szczególnie w upalne dni, nie dawał wejść do obiektu. Boksy handlowe były również na zewnątrz hali. Sprzedawano w nich artykuły przemysłowe, drogeryjne i odzież. Między halą a ulicą Kościuszki na placu były ustawione ławy, na których wszystko można było sprzedać i kupić. Od chodnika przy ulicy Kościuszki ten plac odgrodzony był drewnianymi pawilonami z artykułami spożywczymi. Jeden z nich nosił nazwę Tania Jatka. Można tam było nabyć mięsa gorszej jakości, jak również baraninę, kozinę, mięso z królików i nutrii oraz koninę. Zawsze stały tam długie kolejki.

W pasażu łączącym ulice Kopernika z Kościuszki prym wiodły Cyganki, które wróżyły z ręki i nie tylko. Były też stoiska z artykułami jarmarcznymi, czyli można było kupić kapiszony, pistoleciki hukowe, piłki na gumce czy gwiżdżące gliniane koguciki i zabawki jednorazówki. To był prawdziwy majstersztyk, psuły się praktycznie już po godzinie używania. W tym miejscu można było też stracić fortunę, bowiem kwitł tam hazard. Grano w trzy karty, kubki i inne gry losowe, dające wygraną zawsze organizatorowi. Znana jest historia, a może legenda, mówiąca, że jeden właściciel małego zakładu wędliniarskiego najpierw wygrał 10 tysięcy dolarów, a potem szczęście się odwróciło. Przegrał wszystkie pieniądze, zakład i dom. Na drugi dzień znaleziono go martwego. Popełnił samobójstwo. Tam też funkcjonowały pierwsze nielegalne kantory. Można było kupić każdą walutę, a szczególnie dolary i marki. To miejskie targowisko funkcjonowało do 1978 roku. Najpierw zlikwidowano handel na wolnym powietrzu i w boksach. Sprzedających przeniesiono na treningowe boisko koło nowego stadionu Stomilu, a tych handlujących na ławach na plac u zbiegu Dworcowej i Piłsudskiego. Potem rozebrano halę. Ponownie odkryto zbiornik przeciwpożarowy i wtedy został już on całkowicie rozebrany. Na jego części postawiono piętrowy pawilon handlowo-usługowy, a za nim zieleniec. Obok, w 1996 roku, wybudowano pierwsze w Olsztynie centrum handlowe nazwane Manhattan.

Jacek Panas

Sezon na działkach rozpoczęty. Co z bezpieczeństwem?

Wiosenna aura spowodowała, że coraz więcej osób po przerwie zimowej znów zaczyna spędzać czas na swoich działkach. Czy mogą czuć się bezpiecznie.

Wielu działkowców żartuje, że wczasy spędza na RODOS, czyli w Rodzinnych Ogródkach Działkowych Otoczonych Siatką. To dla sporej grupy jedyny sposób wypoczynku. Co ważne, taniego i blisko domu.

Wiosenna aura spowodowała, że coraz więcej osób po przerwie zimowej znów zaczyna spędzać czas na swoich działkach.

Działkowcy odwiedzają swoje ogrody, dokarmiają ptaki i przykrywają sadzonki, które posadzą wiosną. Niebawem rozpoczną się prace porządkowe po zimie i różnego rodzaju inwestycje.

Czy mimo tej sielanki działkowcy mogą czuć się bezpiecznie? Rzeczywistość pokazuje, że jednak nie do końca.

– Kolejny raz okradziono moją działkę. Coraz częściej spotykamy się z aktami wandalizmu, kradzieży i podpaleń – to ogłoszenie, które widniało jeszcze niedawno na bramie wejściowej do jednego z rodzinnych ogrodów działkowych w Olsztynie.

Takich przypadków jest dużo. – W swojej działkowej pakamerze urządziłem sobie mały skład narzędzi i materiałów budowlanych. Niedawno zostałem okradziony. Złodzieje zabrali narzędzia warte kilkanaście tysięcy złotych. Nie dość, że je ukradli, to na dodatek zdemolowali pomieszczenia – mówi jeden z olsztyńskich działkowców.

Jak sytuacja wygląda na terenie administrowanym przez Stowarzyszenie Działkowców „OAZA" w Gutkowie?

– Jeżeli już dochodziło do kradzieży, to złodziei interesowało wszystko to, z czego można pozyskać metale kolorowe, które następnie były sprzedawane na skupie – mówi Wiesław Sobierajski – prezes zarządu Stowarzyszenia Działkowców „OAZA" w Gutkowie. – Niestety, w takich przypadkach niszczone są pomieszczenia. Obecnie wydaje się, że jest bezpiecznie i spokojnie.

W przeszłości skala kradzieży była tak duża, że działkowicze planowali urządzić wspólne patrole. Taki pomysł pojawił się m.in. na terenie Pracowniczych Ogródków Działkowych im. M.Kajki w Olsztynie. Podobne patrole próbowano wprowadzić w ogródkach Kormoran przy al. Piłsudskiego.

Baczenie na działki ogrodnicze znajdujące się w granicach administracyjnych Olsztyna ma straż miejska. Ale powód obecności strażników nie ma wiele wspólnego z bezpieczeństwem.

– Odwiedzanie ogrodów działkowych nie jest naszym głównym działaniem. Mamy te miejsca w pamięci, sprawdzamy, czy działkowicze nie palą ognisk, tym bardziej używając do tego niedozwolonych materiałów, których spalanie zanieczyszcza środowisko – mówi Kamil Sułkowski, rzecznik Straży Miejskiej w Olsztynie.

Krzysztof Szymański

Wysokie ceny pieczywa. To już norma

Nie widać końca podwyżek cen pieczywa. Dlaczego tak się dzieje?

Bochenek chleba (kilogramowy) kosztuje już średnio prawie 10 złotych, a jego cena ciągle rośnie. Comiesięczny raport pt. „Indeks Cen w Sklepach Detalicznych", obejmujący 17 kategorii produktów, już dwa razy w tym roku umieścił pieczywo w czołówce najmocniej drożejących towarów. W lutym produkty piekarnicze były droższe o 29,8% niż rok wcześniej, a w marcu – o 27,6% (rok do roku). Niewiele lepiej było zresztą w styczniu. Pieczywo podrożało wówczas średnio o 24,4% rdr.

Zdaniem ekspertów, na wysokie ceny chleba wpłynęła głównie wojna w Ukrainie, która jest nazywana spichlerzem Europy. Na skutek działań wojennych podaż zboża znacząco spadła. Z drugiej strony, w ostatnim okresie na polskim rynku pojawiły się znaczne jego ilości właśnie z Ukrainy, co wywołało m.in. protesty polskich rolników.

W ocenie części ekspertów, nastąpi spowolnienie dynamiki wzrostowej cen, ale nie ma mowy o ich zahamowaniu. Trochę może pomóc gwarancja stałych cen gazu dla piekarni. Jej efektem może być stabilizacja kosztów zakupu pieczywa w drugiej połowie kwietnia, ale raczej nic więcej.

Natomiast inni zwracają uwagę na fakt, iż pomoc dotrze przede wszystkim do podmiotów z sektora mikroprzedsiębiorstw i małych firm. Oznacza to, że duże piekarnie, które odpowiadają za około połowę produkcji pieczywa w Polsce, skorzystają na niej w bardzo ograniczonym zakresie, a więc jej wpływ na ostateczny koszt zakupu pieczywa będzie niewielki. Ekspert zauważa przy tym, że cena gazu będzie ponad dwukrotnie wyższa niż płacona równo dwa lata temu.

O obniżeniu cen pieczywa nie ma mowy, ale chcąc je utrzymać, trzeba przede wszystkim zdusić inflację. Drożeją surowce potrzebne do wypieku pieczywa. W górę idą koszty m.in. związane z zatrudnieniem pracowników. Podniesiono płacę minimalną. To wszystko sprawia, że gaz – chociaż najistotniejszy czynnik – jest tylko jedną składową ceny finalnej.

Uwagę na to zwraca Zbigniew Dąbkowski, właściciel piekarni „Dąbkowski". Firma powstała w 1987 roku. Jest znana na rynku jako Piekarnia „Zielona Górka". Zakład zdobywa z dnia na dzień nowe doświadczenia zarówno w produkcji wyrobów jak i zarządzaniu firmą. Piekarnia współpracuje z wieloma indywidualnymi odbiorcami oraz dużymi sieciami handlowymi na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

– Główną częścią produkcji pieczywa jest mąka. Jej cena obecnie spadła o 30 proc. To jednak nie znaczy, że to bezpośrednio wpłynie na obniżkę ceny chleba – mówi Zbigniew Dąbkowski. – Największym udziałem w kosztach produkcji są koszty pracownicze. Rośnie wynagrodzenie minimalne, które generuje koszty. Z drugiej strony pracownicy, których to nie dotyka, a widzą, że innym podnoszone są płace, też chcą podwyżek. Kolejna podwyżka płacy minimalnej wchodzi w życie od 1 lipca.

Zbigniew Dąbkowski dodaje, że to nie jedyne ponoszone koszty, które przekładają się na cenę pieczywa.

– To też koszty związane ze stawkami za energię elektryczną. W naszej branży korzystanie z niej to podstawa – podkreśla Zbigniew Dąbkowski.

Krzysztof Szymański

Ostatnio miałem dosyć dobre zdanie o naszej olsztyńskiej służbie zdrowia. Pomijając oczywiście ogromne kolejki do lekarzy. W tym przypadku są też wyjątki, jak na przykład ośrodek zdrowia w Dywitach. Rodzinnych lekarzy jest kilku, kolejek nie ma. Poczekalnia jest pusta za sprawą ustawiania kolejności przez panie z rejestracji. Każdy pacjent wie, o której godzinie ma przyjść na wizytę u lekarza. Czyli można!

Od jednego do drugiego

Ostatnio w mediach jest głośno o sprawie nieprzyjęcia na oddział ratunkowy przez niemal 8 dni pacjenta, tylko dlatego że nie było miejsc. Podobno poskutkowało to jego śmiercią. Nie dowierzałem, myślałem, że sprawa jest tylko ze względów politycznych rozdmuchiwana, aż do momentu, kiedy podobna sytuacja nie wydarzyła się w naszym mieście.

Pan Jurek (imię zostało zmienione) opowiedział mi jak po skaleczeniu ręki po kilku godzinach zaczęła ona puchnąć i boleć. Pojawiła się też temperatura. Udał się więc na pobliski SOR. Lekarz obejrzał i powiedział, że przypadek nie kwalifikuje się do ratunkowej pomocy i odesłał pana Jurka do lekarza rodzinnego. Ten też nie widział nic groźnego i odesłał go do chirurga. Ręka puchł i bolała coraz bardziej. Specjalista powiedział krótko: – Co pan mi głowę zawraca? To musi obejrzeć neurolog.

Ból był nie do wytrzymania. Pan Jurek postanowił udać się do szpitala na izbę przyjęć i siedzieć tam tak długo, aż ktoś mu pomoże, bo czuł że jeszcze trochę, a może pożegnać się ze światem. I chyba cud się stał, bo dyżur miał ten sam chirurg, który wcześniej pana Jurka odesłał do neurologa. Początkowo nie chciał dokładnie zbadać, ale jak zobaczył, że pacjent traci kontakt z rzeczywistością, obejrzał rękę i znalazł przyczynę. Wykonał prosty zabieg i pan Jurek mówi, że jakby z niego ktoś tonowy ciężar zdjął.

Udało się! Po trzech dniach i kilkunastu zastrzykach ręka wróciła do normy. Na pocieszenie zasługuje fakt, że pan chirurg przyznał się do winy i przeprosił. A co by było, gdyby odesłał go do neurologa, tak jak chciał na początku? I kto by wtedy był winny? Może lekarze podpierali się klauzulą sumienia, bo to teraz jest modne, a dla mnie niezrozumiałe, że biednie wyglądających pacjentów nie trzeba leczyć, a może nasi olsztyńscy specjaliści są niedouczeni lub po prostu im się nie chce, bo nie podejrzewam, że przemęczeni są pracą.

Rys. Zbigniew Piszczako

Już wiem! Gdyby pan Jurek poszedł prywatnie do specjalisty, to stałby się naprawdę finansowy cud i już po pierwszym kontakcie z lekarzem nasz pacjent byłby zdrowy. Nasuwa mi się wniosek, że gdyby wszystkich lekarzy obowiązywała przysięga Hipokratesa i gdyby za jej złamanie lekarzy pozbawiano by prawa wykonywania zawodu, to mielibyśmy doskonałych specjalistów, a służba zdrowia pracowałaby wzorowo.

Jacek Panas

Widzę, że zacząłeś, Jacku, od żartu, a zdarza Ci się to bardzo rzadko. Piszesz, że miałeś ostatnio dobre zdanie o służbie zdrowia, pomijając kolejki do lekarzy. I znalazłeś rozwiązanie. Więcej lekarzy. Dziwne, że nikt dotąd na to nie wpadł. Jak brakuje nauczycieli, to potrzeba więcej nauczycieli, jak tłok w autobusach, to więcej autobusów, jak brakuje jakiegoś towaru, to więcej towaru, jak coś drożeje, to wyższe pensje i po problemie. Do tego genialne rozwiązanie z ustalaniem kolejności przez panie z rejestracji. Rozumiem, że do tej pory każdy przychodził, kiedy chciał?

Ruch to zdrowie

Dosyć jednak tych żartów. Z doświadczenia wiem (bo zdarzyło mi się parę razy być w kolejce do lekarza rodzinnego), że nie wszyscy pacjenci przychodzą na określoną godzinę. Niektórzy liczą na to, że ktoś nie przyjdzie i uda im się wejść trochę szybciej. Próbują z tego skorzystać również pacjenci bez numerków. Poza tym lekarz rodzinny może przyjąć określoną liczbę chorych. Żaden przepis tego jednak nie określa. Nie można przecież odmówić pomocy potrzebującym. Nie wiem jak to się działo, ale w czasach słusznie minionych też ludzie chorowali, ale takich kolejek nie pamiętam. Może inaczej to widziałem oczami dziecka?

Przypadek, o którym, Jacku, piszesz oczywiście nie powinien mieć miejsca i na pewno nie ma nic wspólnego z klauzulą sumienia. Niestety, zdarza się, że pacjenci zgłaszają się do lekarza z drobnymi urazami, które nie wymagają interwencji specjalisty, ale to lekarz powinien po zbadaniu określić stan zagrożenia zdrowia. Niestety nie mogę się z Tobą zgodzić, że niektórym lekarzom nie chce się przeprowadzić dokładnej analizy, bo są zmęczeni lub niedouczeni. To jest przecież zawód zaufania społecznego i odpowiedzialności za życie i zdrowie pacjenta. Jeżeli ktoś myśli i czuje inaczej, nie powinien pracować w tym zawodzie.

Najbardziej jednak zdziwił mnie Twój, Jacku, wniosek, że gdyby wszystkich lekarzy obowiązywała przysięga Hipokratesa i gdyby za jej złamanie lekarzy pozbawiano by prawa wykonywania zawodu, to mielibyśmy doskonałych specjalistów. Przecież ta przysięga wszystkich lekarzy obowiązuje, bez żadnego „gdyby"! Choroba nie rozróżnia, czy ktoś jest biedny czy bogaty.

Niestety, w niektórych przypadkach (wiem to z opowiadań znajomych) jest różnica w traktowaniu pacjenta prywatnie i na tzw. fundusz. Sorry, ale mamy taką strukturę służby zdrowia. Może mam szczęście, lecz ja się z takim postępowaniem nie spotkałem. Ale skoro krążą na ten temat dowcipy, jak np. ten o anestezjologu, który miał usypiać pacjenta i zadał mu podstawowe pytanie, czy w naszej placówce jest pan prywatnie czy na fundusz? Na fundusz? To w takim razie, a-a-a, kotki dwa… Widocznie coś w tym jest.

Natomiast swego czasu, słyszałem lub czytałem w mediach wypowiedź jakiegoś polityka, że jak pacjent trochę pochodzi po gabinetach lekarzy i specjalistów, to będzie to tylko dla niego z korzyścią, bo przecież, jak każdy wie, ruch to zdrowie. I to najlepsza, darmowa terapia. Nie wszystkim jednak jest do śmiechu.

Może jeszcze dożyjemy czasów, że rzeczy niemożliwe będą załatwiane od ręki, a tylko na cuda trzeba będzie troszkę poczekać.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

REKLAMA

Dowcipy na każdą okazję :) :) :)

Nauczycielka po latach spotyka ucznia:
– No, co tam teraz robisz?
– Wykładam chemię.
– Ooo, no proszę. A gdzie?
– W Biedronce...

Rozmowa dwóch przyjaciół:
– Słuchaj, może byś tak sobie kupił samochód?
– A po co?
– No, pojeździlibyśmy sobie...
– Wiesz co? A może ty byś się ożenił?

– Od dziś będziemy liczyli na komputerach! – oznajmiła nauczycielka.
– Wspaniale! Znakomicie! – cieszą się uczniowie.
– No, to kto mi powie, ile będzie pięć komputerów dodać dwadzieścia jeden komputerów?

– Kelner! W waszej zupie złapałem żywego karalucha!
– Nic się nie stało. I tak masz Pan dużo szczęścia, widzisz Pan tego gościa przy oknie?
– Widzę, i co z tego?
– On nie złapał...

Dzwoni pacjent:
– Dzień dobry, chciałbym się zapisać do specjalisty.
– Najbliższy wolny termin mam na... za 14 miesięcy.
– Proszę pani, za 14 miesięcy mogę już nie żyć!
– Hmm, co ja tu mogę zrobić? Wie pan, zapiszę pana ołówkiem i w razie czego wygumkuję...

Kursantka pyta swojego instruktora nauki jazdy:
– Jak pan myśli, ile jeszcze trzeba, abym zdała prawo jazdy?
– W pani przypadku najmniej trzy.
– Godziny?
– Nie, samochody!

– Ach, ta dzisiejsza moda! Niech pan spojrzy i mi powie czy to dziewczyna, czy chłopak?
– To moja córka!
– Pan mi wybaczy! Nie wiedziałem, że to pańska córka!
– Ależ ja nie jestem jej ojcem, jestem jej matką!

W parku na ławeczce rozmawia ze sobą dwóch starszych panów:
– Jakie hobby miał pan w młodości? – pyta jeden z nich.
– Kobiety oraz polowanie.
– A na co pan polował?
– Na kobiety!

Do pewnego człowieka który miał sto jeden lat przyjechała telewizja. Reporter podchodzi do emeryta i mówi:
– Panie Zdzisławie, jest pan chyba najstarszym człowiekiem w Polsce. Czy zgodzi się pan na mały wywiadzik dotyczący pana długiego życia?
– Pan chwilę poczeka, zapytam ojca.
– Jak to panie Zdzisławie, to pan ma jeszcze ojca?
– Tak, rąbie drzewo za domem z dziadkiem.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04
Korzystny czas na spotkanie z krewnymi lub otworzenie firmy. Nie wpłynie to w decydujący sposób na Twoje przyszłe życie, chociaż dostarczy nowych wrażeń i kosztów.

BYK 21.04-20.05
Odpowiedni okres na jakąś aktywność sportową. Nie rozpoczynaj jednak żadnej podróży. Nie chodź też do wróżki. Zaoszczędzone pieniądze wpłać na wybrany fundusz emerytalny.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06
Idealna pora na transakcje bankowe. Najlepiej gdybyś wpłacił pieniądze. Pamiętaj, że im wcześniej je wypłacisz, tym mniejszy zapłacisz podatek od zysków.

RAK 22.06-22.07
Kup kwiaty i daj temu, kogo lubisz. Jeżeli kogoś lubisz już bardzo długo, kup kwiaty sztuczne. Będą dłużej stały. Uważaj na podróbki. Kupuj tylko naturalne sztuczne kwiaty.

LEW 23.07-23.08
Unikaj sprzątania. Zaszalej! Idź do bankomatu i wypłać niewielką sumę. Nie pomyl PIN kodu. Jak nie masz nic na koncie, to spróbuj pożyczyć. Masz na to cały miesiąc.

PANNA 24.08-23.09
Zaproś przyjaciół na wspólne oglądanie telewizyjnego teleturnieju. Jak chcesz błysnąć, nagraj go wcześniej na wideo i puść z taśmy. Nikt się nie pokapuje a efekt murowany.

WAGA 24.09-23.10
Kup nową książkę i ją przeczytaj. Podejdź do tego praktycznie. Najlepiej kucharską lub telefoniczną. Zaznacz co ciekawsze fragmenty i wykorzystuj w codziennym życiu.

SKORPION 24.10-22.11
Nie pal papierosów i nie pij wina ani żadnego innego alkoholu. Nie przeklinaj. Jak nie możesz wytrzymać, ugryź się w język. Pod koniec miesiąca możliwa wizyta u chirurga.

STRZELEC 23.11-21.12
Nie rozmrażaj lodówki. Gorąca kąpiel spowoduje, że następne dni mogą być niestety pechowe. Z tego kłopotu wybawi cię nagła awaria instalacji wodociągowej.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01
Korzystny moment na kupno mieszkania lub nieruchomości. Resztę pieniędzy zainwestuj w akcje. Nie ważne w jakie i tak będzie bessa. Być może odbijesz sobie w przyszłości.

WODNIK 21.01-19.02
Możesz odwiedzić starych przyjaciół i swojego dzielnicowego. Co prawda nie znasz go osobiście, ale on dużo o Tobie słyszał od sąsiadów. Zrób na nim dobre wrażenie.

RYBY 20.02-20.03
Zainwestuj w wodny park rozrywki w Olsztynie. Będziesz miał 100% akcji i będziesz mógł sam decydować o wszystkim. Poczujesz się jak ryba w wodzie. Oby tylko nie mętnej.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Nie wiadomo dokładnie, gdzie po raz pierwszy zaczęto przyrządzać naleśniki. Prawdopodobnie miało to miejsce już w starożytności. Włosi twierdzą, że wynaleziono je we Florencji, skąd prawdopodobnie w XVI wieku Katarzyna Medycejska przywiozła je ze sobą do Francji, kiedy wyszła za mąż za francuskiego króla. Bardzo prawdopodobne jest, że nazwa naleśnik pochodzi ze złączenia wyrazów nalewać i maślanka, ponieważ pierwsze naleśniki były kwaśne, robione z ciasta na bazie śmietany lub maślanki, nie mleka. Naleśniki najczęściej podaje się z nadzieniem. Te z farszem mięsnym, warzywnym lub grzybowym oraz z wieloma innymi dodatkami z reguły się panieruje i wtedy noszą nazwę krokietów. Naleśniki są bardzo cienkie i smażymy je na niewielkiej ilości tłuszczu, stąd ich niepowtarzalny smak. Kiedy są grube, określamy je jako placki i podajemy z różnymi sosami. Dzisiaj proponuję niezwykle smaczny (ze względu na farsz) rodzaj naleśników.

Naleśniki ze szpinakiem

Składniki: Ciasto – 3 jajka, 1 łyżka oleju, 1,5 łyżki cukru, ½ łyżki soli, 1,5 szklanki mleka, ½ kg mąki tortowej, 1-1,5 szklanki ciepłej wody. Farsz – 1 opakowanie mrożonego szpinaku, ½ filetu z kurczaka, 10 dag sera pleśniowego, zielone oliwki (wg uznania), 4 duże ząbki czosnku, ½ szklanki śmietany (18%), 2 łyżki masła do smażenia szpinaku, 20 dag startego żółtego sera, sól i pieprz do smaku, olej do smażenia.

Ciasto naleśnikowe przygotowujemy ucierając jaja z cukrem, następnie dodajemy małymi ilościami mleko, mąkę, ciepłą wodę i olej, cały czas miksując składniki. Na końcu solimy. Z tak przygotowanego ciasta o lejącej konsystencji smażymy naleśniki, przesmarowując patelnię olejem za pomocą pędzelka. Kiedy mamy już posmażone naleśniki, przygotowujemy farsz. W kostce rosołowej gotujemy filet z kurczaka. Po ostygnięciu kroimy w drobne paseczki. Szpinak wykładamy na patelnię i smażąc (bez tłuszczu) odparowujemy wodę. Potem dodajemy masło, przepuszczony przez praskę czosnek, ser pleśniowy i śmietanę. Całość doprawiamy solą i pieprzem.

Rozkładamy naleśniki i na środek każdego nakładamy szpinak, na to pokrojonego w paski kurczaka, pokrojone oliwki i całość posypujemy żółtym serem. Naleśniki składamy w kopertę i smażymy z obu stron na oleju. Przed podaniem można je polać sosem jogurtowym (jogurt, czosnek, sól i pieprz). Wspaniały kulinarny efekt murowany. Mogą się o tym przekonać nawet ci, którzy nie lubią szpinaku. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych prostych i smacznych potraw.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski

Gabriela Czyżewska z brązem ME w sumo

Mocna Gabriela

Olsztyńscy sportowcy trenujący sztuki walki coraz chętniej biorą udział w zawodach sumo. Tak jest w przypadku judoków z klubu Gwardia.

Wydaje się, że trenując judo nie da się uprawiać równocześnie sumo. A jednak pozory mylą. W olsztyńskich klubach, gdzie uprawia się sporty walki, sumo jest znakomitym uzupełnieniem treningów i sportowego rozwoju młodych ludzi.

– Sumo na dobre zagościło w naszym klubie około dziesięciu lat temu. Namówił mnie do tego mój kolega z innego klubu Aleksander Wolski. I tak sumo zaczęło uzupełniać nasze treningi. To świetny sport uzupełniający dla młodych zawodników. Dzięki temu mają możliwość większej ilości startów i rywalizacji ze swoimi rówieśnikami. Ponadto sumo jest zaliczane do systemu sportu młodzieżowego i zdobyte punkty przeistaczają się w finansowe wsparcie dla klubu – powiedział Andrzej Grudziński, trener i prezes Gwardii Olsztyn.

Od kilku sezonów młodzi olsztyńscy judocy zdobywają punkty w zawodach krajowych. Od pewnego momentu zaczęli także odnosić sukcesy na arenie międzynarodowej. Przykładem jest kariera sportowa Gabrieli Czyżewskiej.

– Moim sportem numer jeden jest judo. Jednak od jakiegoś czasu trenuję również sumo i to zmieniło nieco moje spojrzenie na sporty walki. Początkowo uważałam sumo jako dodatek do treningów i rozwoju sportowego. Później złapałam chętkę na coś większego. W sumo znalazłam coś wyjątkowego i poważnie podchodzę do uczestnictwa w tych zawodach, co sprawia mi wiele radości. Tym bardziej, że w walkach sumo przydają się umiejętności techniczne wyćwiczone w judo – poinformowała młoda zawodniczka.

Juniorka z Gwardii Olsztyn ma bardzo udany początek tego roku właśnie w sumo. W marcu uczestniczyła w Pucharze Europy w Brandenburgu (Niemcy) i niespodziewanie wygrała w swojej kategorii wagowej do 70 kilogramów. Nasza zawodniczka znakomity występ zanotowała podczas mistrzostw Europy do lat 21, które odbyły się 22 kwietnia w Kielcach.

– To mój olbrzymi sukces. Zdobyłam brązowy medal. W pierwszej walce pokonałam reprezentantkę Grecji. W walce o finał zmierzyłam się z Ukrainką i niestety przegrałam. Pozostała mi walka o brązowy medal – wspomina Gabriela Czyżewska i kontynuuje opowieść. – Moją rywalką była Bułgarka. W sumo chodzi o to, żeby wypchnąć rywala z maty lub zmusić go do dotknięcia maty przez inną część ciała niż stopy. Tutaj przydało mi się judo. Zauważyłam, że rywalka próbuje mnie ściągnąć na matę. Mocno się przy tym pochylała, a ja wykorzystałam swoje umiejętności w judo i wychwyciłam moment, kiedy mogłam sprowadzić ją do parteru. I to wszystko – zaznaczyła z uśmiechem utalentowana olsztynianka.

Przed Gabrielą Czyżewską kolejne wyzwanie. Jesienią w Tokio odbędą się mistrzostwa świata w sumo. Olsztynianka ma w Polsce groźną konkurentkę. Dlatego, żeby pojechać do Japonii, musi z nią wygrać sportową rywalizację.

IRON

Kalejdoskop sportowy

Siatkarze Indykpolu AZS zajęli ostatecznie ósme miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. W ćwierćfinale podopieczni Javiera Webera przegrali z Wartą Zawiercie w pięciu meczach (2:3). W spotkaniach o siódme miejsce olsztynianie zmierzyli się ze Stalą Nysa. Niestety Akademicy dostali straszne baty. Oba mecze przegrali po 0:3. Nic więc dziwnego, że wszyscy kibice przyjęli osiągnięty wynik ze sporym rozczarowaniem.

Piłkarze drugoligowego Stomilu są coraz bliżej powrotu do I ligi. Po zwycięstwie ze Śląskiem II Wrocław (3:0) awansowali na drugie miejsce w tabeli, gwarantujące bezpośredni awans. Przed podopiecznymi Szymona Grabowskiego jest jeszcze sześć spotkań. Najbliższe, z zajmującym trzecie miejsce Zniczem Pruszków (dwa punkty straty), zakończyło się po oddaniu tego tekstu do druku.

Lekkoatletka Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn) wciąż imponuje dobrą formą. Najpierw zajmując piąte miejsce w maratonie w Rotterdamie (czas 2:26:44) wypełniła minimum kwalifikacyjne na igrzyska olimpijskie w Paryżu. Kilka dni później zdobyła srebrny medal mistrzostw Polski w biegu na dystansie 10 kilometrów.

W Olsztynie odbyły się mistrzostwa Polski w pływaniu seniorów i młodzieżowców (zakończyły się po oddaniu tego tekstu do druku). Pierwszego dnia zawodów wspaniałe chwile przeżyli pływacy z Olsztyna. Bartosz Kapała (Kormoran Olsztyn) wywalczył brązowy medal na dystansie 1500 metrów stylem dowolnym. Jednocześnie wypełnił minimum na mistrzostwa Europy juniorów i mistrzostwa juniorów Open Water. Także brąz zdobyła sztafeta Kormorana na dystansie 4x200 metrów stylem dowolnym w składzie: Bartosz Kapała, Piotr Woźniak, Michał Rżyski i Jacek Nowacki.

IRON

Refleksje po sezonie

Wieści spod siatki

W tym sezonie siatkarskim zespołom z Olsztyna wiodło się różnie. Jedni osiągnęli to, co wymarzyli, a inni borykali się z przeciwnościami losu.

Bardzo dobry sezon mają młodzicy AZS UWM Olsztyn. Podopieczni trenera Macieja Rajznera awansowali do finału mistrzostw Polski. W grupie rywalami olsztynian będą Hemarpol Norwid Częstochowa, Tytani Białystok i Chemik Bydgoszcz. Dwie najlepsze ekipy awansują do strefy medalowej (mistrzostwa zakończyły się po zamknięciu tego numery „Życia Olsztyna"). W ćwierćfinale AZS pokonał Skrę Bełchatów 2:0, Koral Wrocław 2:0 i Kęczanin Kęty 2:1. W półfinale młodzi olsztynianie pokonali AZS Częstochowa 2:0, Metro Warszawa 2:1 i Dunajec Nowy Sącz 2:1. Skład zespołu AZS: Fabian Jurga, Hubert Majek, Adam Tichmann, Michał Szwed, Szymon Sawczuk, Kacper Truchan, Adam Łukaszewicz, Jakub Kowalczyk, Szymon Willman, Borys Kidoń, Jan Bałabański, Dominik Gajlewicz, Sebastian Mikołajczyk i Gabriel Woźniewski.

Siatkarze AZS UWM startujący w rozgrywkach II ligi rozczarowali. Olsztynianie rozegrali w sumie 22 spotkania. Niestety tylko w czterech zapunktowali. W sumie zajęli ostatnie miejsce w rozgrywkach. Na usprawiedliwienie można dodać, że olsztyński zespół prowadzony przez trenera Pawła Borkowskiego wystąpił w bardzo młodym składzie. Teraz przed Akademikami nowe zadanie – udział w Akademickich Mistrzostwach Polski.

W rozgrywkach drugiej ligi uczestniczyły zawodniczki Chemika. Olsztynianki grające w odmłodzonym składzie nie sprostały rywalkom i zajęły ostatnie, dziewiąte miejsce. Podopieczne trenera Piotra Stasiewicza punktowały w trzech meczach. Jednak zdobyte doświadczenie powinno procentować w przyszłym sezonie. Tym bardziej, że z rozgrywek zrezygnował jeden klub, i w związku z tym olsztynianki będą mogły kontynuować drugoligową przygodę.

IRON

REKLAMA

WIOSENNA WYPRZEDAŻ

36B

KOŁOBRZESKA

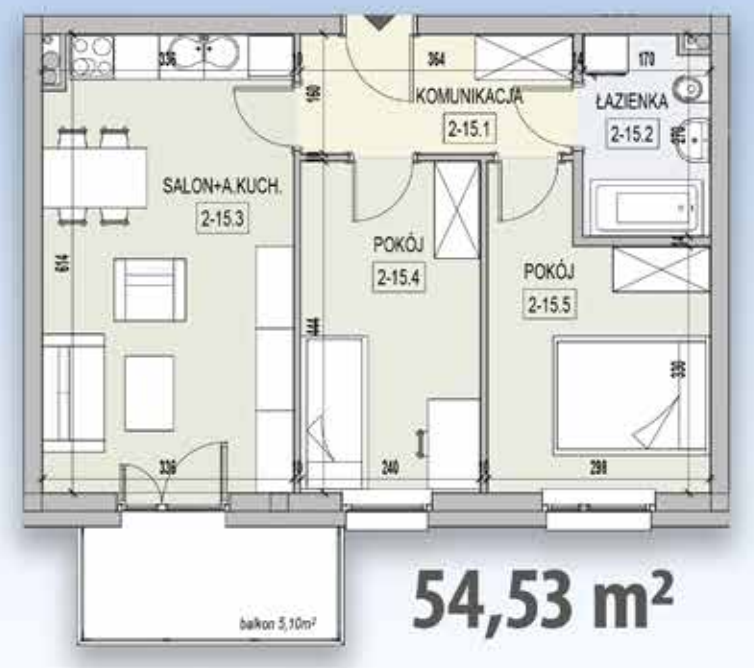

54,53 m²

Gotowe mieszkania

2, 3, 4 pokoje tel. 530 193 192 www.premiumdeweloper.pl

64,46 m²

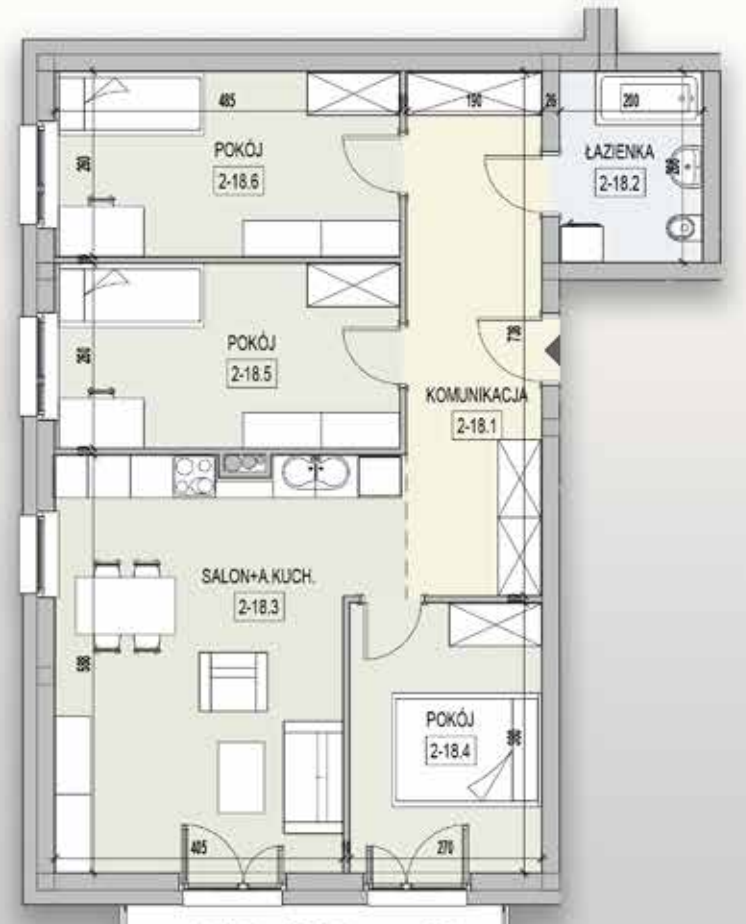

82,32 m²

balkon 7,95m²